

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.  
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.  
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerw  
Kasa czynna od 11 do 1-jej  
Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



**PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7  
Redakcja — tel. 176-70.  
Dyrekcja — tel. 120-13.  
Administracja — tel. 313-80.  
Drukarnia — tel. 173-43.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

**NUMER POJEDYNCZY  
20 GROSZY.**

**SENAT I BUDŻET**

Większość Senatu powzięła, jak wiadomo, — pod naciskiem kierowników polityki rządowej — decyzję nierobienia żadnych zmian w sejmowym tekście budżetu. Decyzja ta wymaga niewątpliwie komentarzy. Jaki jest jej sens polityczny? jakie mogą być jej skutki w przyszłości? Myśl marsz. Piłsudskiego wydaje mi się zupełnie jasną. Twórca „przewrotu majowego” stawił sobie przede wszystkim zadania prawnego — konstytucyjnego. Chce dokonać zmiany Konstytucji. Nie znamy w tej chwili konkretnego planu przebudowy ustroju Rzeczypospolitej; wiemy wszakże z mowy p. pos. W. Sławka, że chodzi o taką czy inną formę utrwalenia dzisiejszego układu wpływów władzy ustawodawczej i władzy wykonawczej na politykę państwa. Sejm obecny — zgodnie z Konstytucją — posiada kompetencje odpowiedzialne, by „rewizję” przeprowadzić. W tym właśnie punkcie Rząd pragnie wydać walną bitwę; wygrać ją, albo przegrać; ale nie na jakimkolwiek innym terenie. Dlatego woli uniknąć „rozstrzygnięć ostatecznych” przy okazji budżetu.

Podobne — w gruncie rzeczy — motywy kierowały Z. P. P. S., gdy uchwałał w Sejmie wstrzymać się od głosowania nad całością budżetu i składał w Izbie swoje znane oświadczenie. Walka o Konstytucję będzie walką idei, walką programów wyrażonych, stanowisk określonych. Umóżliwi podniesienie sporu o podstawy ustroju Polski Niepodległej na poziom naprawdę wysoki, wychowujący masy, pogłębiający ich stosunek do zagadnień, które stoją przed krajem.

Z tego punktu widzenia cel posunięcia szefa Rządu staje się całkowicie zrozumiałym.

Ale pociągnęło ono za sobą dwa poboczne niejako skutki. Z jednej strony powaga Senatu pośród innych władz państwowych została radykalnie podkopana. Kwestia roli Senatu jest w pierwszym rzędzie kwestią uprawnień budżetowych. Większość senacka, wyrzekając się dobrowolnie tych uprawnień, zadała bardzo bolesny cios istocie „Izby wyższej” w naszym systemie konstytucyjnym. Ironia historii chciała, by cios padł bezpośrednio z rąk konserwatystów, którzy dzierżą pierwsze skrzypce w senackiej grupie „Jedynki”. Spotkała obóz konserwatywny kara, gruntośnie zasłużona, za tupet, za zbytnią pewnością siebie, za nieznośną manierę przedstawiania siebie, jako tych, co wygrali pełny los na loterii dziejów.

Porównajcie — proszę — abdykację senatorów „jedynkowych” z słynnym „manifestem przedwyborczym „sfer gospodarczych”, zwłaszcza w ustępach, dotyczących „równouprawnienia” Sejmu i Senatu.

Strona druga — to zażądanie samodzielnności Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Okazało się dowodnie, że „samodzielnność” ta była mitem, była legendą. W rzeczywistości nie istnieje. Decyzja kierowników dzisiejszego systemu rządzenia stanowiąca taką samą niespodziankę dla nas, jak i dla „Jedynki”, Klub „Jedynki” nie jest samodzielnym czynnikiem polityki polskiej. Tęgo faktu nie kryjemy i nie oceniamy; notujemy tylko.

Ale pozostawmy na uboczu konsekwencje pośrednie decyzji rządowej.

Dla nas rzecz jedna wyrasta ponad wszystko inne: jesień przyniesie ze sobą „rozgrywkę”, t. zn. problem kryzysu ustrojowego Polski. Nie przeszkadza nam, z jakim projektem, z jakim tępem sprawę przyjdzie Rząd, względnie przyjdą p. posłowie listy Nr. 1. Wiemy zato, jakie będzie nasze stanowisko. Jesteśmy gotowi przyjąć walkę na terenie zagadnienia demokracji.

Mieczysław Niedziałkowski.

**PO TRAGICZNYCH WYPADKACH  
W PARLAMENCIE JUGOSŁOWIAŃSKIM  
ZBRODNIARZ ODDAŁ SIĘ W RĘCE WŁADZY**

Białogrod, 21 czerwca. (PAT.). Sprawa ohydnej zbrodni dep. radykalny Raczicz, który po dokonaniu zbrodniczego czynu, korzystając z ogólnej paniki, odjechał samochodem w niewiadomym kierunku, stawiał się o godz. 16 w Ministerjum Spraw Wewnętrznych, oddając się do dyspozycji władz i został osadzony w więzieniu miejskim.

Według ostatnich wiadomości, w stanie zdrowia dep. Stefana Radicza nastąpiło znaczne polepszenie. Stan ten

jest dość ciężki, lecz nie niebezpieczny.

Wiedeń, 21 czerwca. (PAT.). „Telegraphen Union” donosi z Białogrodu: aresztowany morderca Raczicz oświadczył że nie wiedział, w jakim kierunku strzela. Po zamachu uciekł do mieszkania swego przyjaciela, napisał kilka listów, a następnie oddał się w ręce władz.

W kołach politycznych słychać, że stanowisko rządu Wykicewicza jest zachwiane.

**ŻAŁOBA**

Białogrod, 21 czerwca. (PAT.). — Na znak żałoby, na wielu gmachach w Białogrodzie wywieszono flagi żałobne, m. in. na gmachu parlamentu i siedzibie Rady Ministrów.

Dzienniki zagrzebskie wyszły w czarnych obwódkach. Po otrzymaniu wiadomości o krwawym posiedzeniu Skupczyny, w Zagrzebiu zamknięte zostały

na znak żałoby niemal wszystkie sklepy oraz wywieszono flagi żałobne. Koło godziny 16-jej ustał prawie całkowicie ruch na ulicach. Chirurgi zagrzebscy: Gotlieb i Klepets za zgodą ministra wojny odlecieli niezwłocznie na samolocie do Białogrodu celem współdziałania w niesieniu pomocy ofiarom zająca.

**PRZESILENIE RZĄDOWE**

Wiedeń, 21 czerwca. (PAT.). Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie partii demokratycznej, na którym postanowiono, aby wszyscy demokratyczni członkowie Rządu natychmiast podali się do dymisji. Uchwała ta została jeszcze w ciągu popołudnia zakomunikowana premierowi. O g. 9 wieczorem została ponownie zwołana rada ministrów, która obradowała aż do późna

w nocy. Rozeszła się pogłoska, że Rada ministrów postanowiła przyjąć dymisję ministrów. Na miejsce Rządu obecnego ma zostać mianowany Rząd koncentracyjny, na którego czele będzie stał jeden z generałów. Do rządu tego należeć ma również Stefan Radicz. W całym kraju panuje spokój. Tylko w Zagrzebiu powtórzyły się demonstracje uliczne.

**LOS AMUNDSENA I GUILBAUDA**

Oslo, 21 czerwca. (AW). Ogromne zaniepokojenie wywołał tu brak jakichkolwiek informacji o losach Amundsena i Guilbauda, którzy, jak wiadomo, udali się samolotem fran-

cuskim na pomoc gen. Nobilemu i towarzyszą.

Oslo, 21 czerwca. (AW). Major Maddelena otrzymał polecenie udania się na poszukiwanie Amundsena.

**AMUNDSEN WYLĄDOWAŁ W PÓŁNOCNEJ CZĘŚCI MORZA POLARNEGO?**

Moskwa, 21 czerwca. (AW). Prasa donosi, iż Amundsen, o którym nie było żadnych informacji przez 3 dni, zmuszony był w poszukiwaniu gen. Nobile do lądowania w północnej części Morza Polarne. Pozycja jego

jest krytyczna.

Paryż, 21 czerwca. (PAT). Minister marynarki polecił krążownikowi „Strasbourg” wyruszyć ku Szpicbergowi na poszukiwanie Amundsena i Guilbauda.

**POMOC DLA „ITALJI”**

Oslo, 21 czerwca. (AW). Depesze z łogę Italji chwywane przez radio są znacznie wyraźniejsze i łatwiejsze do odebrania. Wnioskuje się, iż Nobile posługuje się nowym akumulatorem, który rzucił mu z samolotu major Maddalena. Interpelowany przez przedstawicieli prasy Maddalena, oświadczył, iż nie znalazł na śliskich lodowych polach miejsca, w którym mógłby skutecznie

ładowanie, dlatego też ograniczył się do zrzucenia przy pomocy spadochronu, z wysokości przeszło 50 mtr., broni, amunicji, zapasów żywności, papierosów, oraz listów z instrukcjami. Broń dostarczona została gen. Nobilemu ze względu na stada białych niedźwiedzi, które w wielkiej liczbie znajdują się w pobliżu obecnej jego siedziby.

**ROKOWANIA O UTWORZENIE RZĄDU  
W NIEMCZECH**

Berlin, 21 czerwca. (PAT.). Sytuacja w rokowaniach o utworzenie nowego gabinetu zmienia się w ciągu dnia z godziny na godzinę. Tow. pos. Müller, który przyszedł do wniosku, że rokowania w gronie 22 delegatów frakcyjnych nie mogą doprowadzić do porozumienia, zwołał na popołudnie posiedzenie tylko przewodniczących frakcji i na tem posiedzeniu, które „Voissische Ztg.” nazywa „radą pięciu”, jeszcze raz przeprowadził dyskusję nad głównymi punktami, dzielącymi poszczególne stronnictwa.

Jak twierdzi dziennik, w rokowaniach tych okazało się, że w kilku kwestiach spornych można było osiągnąć stosunkowo łatwo zbliżenie poglądów. Mianowicie, niemiecka partja ludowa zajęła po południu daleko bardziej pojednawcze stanowisko w sprawie ochrony lokatorów i w sprawie ratyfikacji umowy waszyngtońskiej o czasie pracy, tak że jako dalszy przedmiot dyskusji, pozostaje kwestia budowy pancernika, podatek zarobkowy i ogłoszenie dn. 11 sierpnia świętem narodowym.

**ŻĄDANIA RZĄDU JAPONSKIEGO**

Tokjo, 21 czerwca. (AW). Według doniesień prasy japońskiej, rząd japoński, w związku z zajściami w Tsi - Nan, wysunął następujące żądania: 1) Tsin - Dao i Tsi - Nan winny być ogłoszone jako „Wolne Miasta”. Garnizony chińskie mają być z tych miast usunięte. 2) Ja-

ponja objąć ma zarząd kolei żelaznej w Szan tungu i kontrole nad jej finansami, środek ten ma na celu zabezpieczenie 40 milj. jen, które Japonja udzieliła tej kolei. 3) Władze chińskie winny wrzec się ściągania podatków w prowincji Szangtung.

**C. K. W.**

Wczoraj — pod przewodnictwem tow. M. Niedziałkowskiego — obradował Centralny Komitet Wykonawczy PPS. Obecni byli tow. tow.: K. Czapliński, J. Kwapiński, Z. Praussowa, A. Szczerkowski, Z. Zaremba i Z. Żuławski.

Centralny Komitet Wykonawczy rozpatrzył cały szereg spraw organizacyjnych i powziął odpowiednie uchwały, które zostaną zakomunikowane zainteresowanym organizacjom partyjnym w drodze bezpośredniej.

**O MOWIE SEJMOWEJ TOW. HERMANA  
LIBERMANA**

W debacie budżetowej nad wydatkami Min. Spr. Wojskowych przemawiał ramiem Z. P. P. S. tow. Herman Liberman. Mowę jego ogłosiliśmy w swoim czasie w „Robotniku”.

P. A. T. przyniósł wczoraj depezę z Rzymu, że prasa faszystowska głosi, jakoby tow. Liberman szerzył nieomal panikę w związku ze zbrojeniami Związku Republik Sowieckich, wypowiedział się za przyjęciem budżetu wojskowego

bez zmian i t. d.

P. P. S. stała zawsze, stoi i dzisiaj na stanowisku obrony niepodległości. Uważamy to za rzecz całkiem naturalną, która „dziwić” może tylko... faszystów włoskich, Ale „robienie” z tow. Libermana „militarysty” i zwolennika forsownych zbrojeń, to już — doprawdy — bezceremonjalność zbyt daleko posunięta.

**WCZORAJSZE POSIEDZENIE SENATU**

Cały dzień wczorajszy zeszedł Senatowi na dyskusji budżetowej, której wszakże nie ukończono. Zakończenia tego zdawał się gorąco pragnąć p. Marszałek Senatu, jakkolwiek do prekluzyjnego terminu, na który budżet miał być zupełnie gotowy, brak jeszcze 9 dni. Zbyteczne dodawać, że jeśli zakończenia obrad pragnął p. Marszałek, to nie było to o tyle jego osobistym pragnieniem, ile pragnieniem tych sfer, z którymi p. Marszałek z racji swojej partyjnej przynależności „współpracuje”. Nie przestaje jednak być zagadką, czemu właśnie Rząd tak nagli, skoro nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Izby Rządowi budżet uchwała.

W kołach sejmowych zapewniano wczoraj, jakoby dekrety Prezydenta, zamykające sesję parlamentarną były już gotowe. Zwracano nawet uwagę na obecność i wytrwanie do końca posiedzenia p. Min. Składkowskiego, któ-

ry już przecież raz dekret taki odczytał. Jednocześnie zwracano uwagę na szereg spraw, które wymagają załatwienia przed 1 lipca, jak np. ustawa o czynszownikach, konwencje i t. p.

Dzień dzisiejszy powinien przynieść odpowiedź na pytanie, czy podczas obecnej sesji sprawy te zostaną załatwione.

W dyskusji wczorajszej zabierało głos pięciu naszych mówców. Z wielkim zainteresowaniem wysłuchano było doskonałe przemówienie tow. Kłuszyńskiego, która wszechstronnie oświetliła zagadnienia pracy, opieki społecznej i emigracji.

Tow. dr. Kopicński, twórca powszechnego szkolnictwa w Łodzi, omówił sprawy oświatowe i szkolne. Tow. dr. Kelles-Kraus, Sokołowski i Gruszczynski z powodzeniem wygłosili swoje pierwsze, dziewicze przemówienia w Senacie.

**PROCES SZACHTYŃSKI**

Moskwa, 21 czerwca. (PAT). Tass. Na dzisiejszej rozprawie w procesie szachtynskim badany był oskarżony inżynier firmy A. E. G. Otto, który zaprzeczył, jakoby brał udział w organizacji destrukcyjnej. Oskarżony Kazarinow obalił twierdzenia inż. Otto, oświadczył, iż ten ostatni po przybyciu do Charkowa wręczył mu list od Bleimana i zakomunikował mu parol organizacji. Inżynier Otto przyznał następnie, iż jest członkiem organizacji Stahlhelmu i nie ukry-

wał wrogięgo stosunku do komunizmu.

Dalej zeznawał monter tejże firmy A. E. G. Mayer, który również usiłował zaprzeczyć twierdzeniom aktu oskarżenia, konfrontacja jednak z oskarżonym Baszkinem udowodniła jego winę. Baszkin oświadczył mianowicie, iż miał z Mayerem rozmowę na temat działalności niszczycielskiej, a w szczególności na temat możliwości zepsucia turbin, umieszczonych w kopalni „Własowskaja”.

**ROZWOD B. NASTĘPCY TRONU KAROLA**

Bukareszt, 21 czerwca. (PAT). Trybunał wydał wyrok w sprawie rozwodowej księżny Heleny przeciwko b. następcy tronu Karolowi, uznając małżeń-

stwo za rozwiązane. Wyrok przewiduje prawo odwołania się od decyzji trybunału w terminie 5-o dniowym.

**RZĄD FRANCUSKI COFA SWOJE ZASTRZEŻENIA CO DO PROJEKTU KELLOGA**

Nowy Jork, 21 czerwca. (PAT). Według doniesień korespondenta waszyngtońskiego „Heralda” Rząd francuski

zgadza się podobno cofnąć swoje zastrzeżenia co do projektu potępiającego wojnę, opracowanego przez Kellogga.

**DYMISJA GABINETU BAWARSKIEGO**

Berlin, 21 czerwca. (AW). Według doniesień z Monachjum, premier

bawarski Reldt złożył sejmowi bawarskiemu dymisję gabinetu.

**KONFERENCJA PAŃSTW MAŁEJ ENTENTY**

Bukareszt, 21 czerwca. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyły się dwa posiedzenia konferencji państw Małej Ententy. W wyniku dyskusji, której tematem było wyłączenie położenia w Europie środkowej, trzej ministrowie spraw zagranicznych postanowili ogłosić następującą rezolucję: „Rozważywszy wszystkie próby naruszenia gmachu pokoju i obecnego międzynarodowego status quo, trzy kraje Małej Ententy, świadome swego wielkiego posłannictwa, jakie ciąży na nich

w Europie, zachowania i konsolidowania, we wszelkich okolicznościach i wbrew wszelkim przeciwnym usiłowaniom, pokoju na swych obszarach, postanowiły kontynuować niezłomnie w spokoju i godności swą wspólną politykę, prowadzoną od lat 10, w gotowości przeciwstawienia się z całą energią i przy pomocy wszelkich właściwych i odpowiednich środków każdemu usiłowaniu zmiany statutu terytorjalnego, ustalonego w traktacie z Trianon”.

# Parlament Rzeczypospolitej

## Posiedzenie plenarne Senatu Dyskusja nad budżetem. Głosowanie

### MOWA TOW. DOROTY KŁUSZYŃSKIEJ

#### NEOGRANICZONY CZAS PRZEMÓWIEN.

Na wstępie Marszałek oświadczył, że zaplanowane jest jeszcze do głosu 25 mówców i że do Prezydium wpłynął wniosek zamknięcia listy mówców.

Wniosek ten przyjęto.

Sen. Iżycki (Wyzwol.) zgłasza wniosek ograniczenia czasu przemówień do 5 minut. Przeciwno temu wnioskowi przemawia ren. Thullie (Ch. D.) oraz tow. Kłuszyńska, uważając ten wniosek za poniżenie powagi Senatu.

Wniosek sen. Iżyckiego upadł. Wobec tego przystąpiono do dalszej dyskusji.

#### DYSKUSJA BUDŻETOWA.

Sen. Thullie (Ch. D.) uważa za mniejsze zio uchwalenie jeszcze jednego prowizorium, niż przyjęcie budżetu bez należytego rozpatrzenia go. Przy omawianiu spraw szkolnictwa mówca podnosi fakt pobierania opłat za naukę, co dzieje się wbrew wyraźnemu brzmieniu Konstytucji. Przy zwalnianiu od opłat szkolnych decydującym czynnikiem powinna być rzeczywista niemożność płacenia.

Następnie przemawiała sen. tow. Kłuszyńska, której przemówienie podajemy obok.

Sen. Hałuszyński (kl. Ukr.) uskarża się na to, że wszystkie skargi przedstawicieli narodu ukraińskiego traktowane są jako nieuzasadnione pretensje wówczas, gdy są one wyrazem najistotniejszych potrzeb tego narodu. Całe swe długie przemówienie mówca poświęca sprawie ucisku szkolnictwa ukraińskiego.

Sen. Średniawski (Piast) znajduje, że budżet jest zanadto rozległy. Łęka się nowych przedłożeń podatkowych, zapowiedzianych przez Rząd na jesień. Zapowiedź utworzenia nowych 14 tys. etatów urzędniczych zmusi do dalszego powiększania budżetu.

Następnie mówca omawiał sprawy drobnego rolnictwa.

Z kolei zabrał głos sen. tow. Kelles-Kraus, którego przemówienie podajemy obok.

Sen. Nowicki (Wyzwol.) poświęca swe przemówienie konieczności wzmocnienia wysiłków nad rozszerzeniem oświaty ludowej.

Sen. Makuch (Ukr.) omawia bolączki ukraińskie i twierdzi, że sprawę ukraińską należy traktować jako sprawę międzynarodową.

Z kolei zabrał głos sen. tow. Kopicński, którego przemówienie w sprawach oświaty i szkolnictwa podamy w następnym numerze.

Sen. Ossowski (Zw. L.N.) omawia specjalnie resort Min. Sprawiedliwości.

Następnie mówca przechodzi do sprawy redaktora Spiczyskiego, ułaskawionego przez Prezydenta, i twierdzi, że akt ułaskawienia wymaga podpisu Prezesa Rady Ministrów i Ministra Sprawiedliwości. (Wiceminister Car: Myli się pan). Odpowiedzialność więc za to ułaskawienie spada na tych, którzy akt taki do podpisu przedstawiają.

Wiceminister Sprawiedliwości Car. Poruszono tu sprawę, wiążącą się z prawem łaski Prezydenta Rzeczypospolitej. Nie miałbym nic przeciw temu, żeby wogóle instytucja prawa łaski była przedmiotem dyskusji w Senacie, ale uważam za rzecz wysoce niewłaściwą i niepożądaną, żeby kwestja prawa łaski w zastosowaniu jego do konkretnego wypadku była przedmiotem jakiegokolwiek dyskusji w Senacie. (Głos: Słusznie). Jest to prerogatywa głowy Państwa i z tego aktu Prezydent nie ma obowiązku nikomu zdawać sprawy. Więc wyśpiewanie to było wysoce niewłaściwe. (Okłaski).

Sen. Serg. Kozicki (Ukr.) mówi o nadmiernej podatkach, którym ludność włościańska i robotnicza nie może poddać. Mówca przypomina niewykonanie ustawy o uniwersytecie ukraińskim. Będzie głosował przeciwko budżetowi.

Następnie przemawiali jeszcze sen. sen. Tatomir (kl. Ukr.), Radomski (Ch. D.), Ciastek i Iżycki (Wyzwol.).

Ostatni w wczorajszej dyskusji przemawiali nasi towarzysze senatorowie: Sokolowski i Gruszczyński.

Oba te przemówienia, z powodu braku miejsca i spóźnionej pory, podamy w następnym numerze.

Po przemówieniu tow. Gruszczyńskiego, Marszałek zarządził godzinna przerwę.

Natychmiast po otwarciu posiedzenia zarządził głos w sprawie formalnej sen. tow. Kłuszyńska i wniosła, aby wobec spóźnionej pory oraz wobec tego, że jest jeszcze kilku mówców, a na porządku dziennym jest jeszcze ustawa amnestyjna, a także że nie zaszły żadne wypadki, któreby zmuszały do nocnych posiedzeń Senatu — posiedzenie obecne odruczyć do dnia następnego.

Marszałek poddał ten wniosek pod głosowanie i stwierdził, że stoi mniejszość, wobec czego wniosek upadł.

Ponieważ jednak na sali odezwały się protesty, jakoby była mniejszość za wnioskiem, przeto Marszałek zarządził głosowanie przez drzwi. Wynik głosowania wykazał, że za wnioskiem odroczenia posiedzenia głosowało 42 senatorów, przeciw wnioscowi 38. Wobec tego Marszałek odrucił posiedzenie do dnia dzisiejszego do g. 10 r.

#### BLĄDZENIE POOMACKU.

Wysoki Senat! Sytuacja, jaka się wytworzyła w Senacie, to jest zwierciadło, w którym przegląda się Polska polityczna od dwóch lat.

Senat, który do soboty jeszcze miał przyprawione skrzydła orle, szedł na zdobywanie wszystkich pozycji przez Sejm obalanych w preliminarzu budżetowym, przedłożonym przez Rząd, dziś wygląda jak małe, słabiatkie orlątko, które macha skrzydłami, ale o locie nie może być mowy. Podcięto mu skrzydła. Niejeden z siedzących tutaj Panów pociesza się w głębi duszy: odegramy się na jesieni. Tak trzeba żyć nadzieją, bo gdyby te nadzieje odebrano zaraz ludziom, którzy wierzą w Senat, to właściwie musieliby popełnić polityczne samobójstwo.

Ale, Szan. Panowie, ta sytuacja byłaby może zabawna, gdyby nie była tragiczną. W Państwie przedstawicielstwo narodu musi cośkolwiek wiedzieć. A jeżeli któremukolwiek z Panów się zdaje, że stoi przy wielkim ołtarzu, to są zdumienia optyczne, a jeżeliliby którego z panów, który nawet stoi przy tym wielkim ołtarzu, zapytała się, co wie o najbliższej przyszłości, powiedziałby: wiem to, że nic nie wiem.

#### ARYSTOKRACJA SCHODZI Z ARENY DZIEJOWEJ.

I to jest prawda dzisiejszej Polski. Tak wygląda rzeczywistość w Polsce. Nic nie znaczy, że na arenie życia politycznego spotykamy w tej chwili kilka czy kilkanaście — to jest rzeczą zresztą zupełnie obojętną — nazwisk wysokiej arystokracji. To nie ma najmniejszego znaczenia w życiu politycznym Polski. To jest na bardzo krótką metę obliczona polityka. Jakieś magiczne słowo, jakieś magiczne pociągnięcie może spowodować chwilową zmianę, ale przecież ta klasa społeczna już z góry skazana jest na to, że wielkiej roli politycznej w Polsce odegrać nie może z tej przyczyny, że jej rola się skończyła. Dlatego przyszłość Polski musi być inna na innych zupełnie podstawach oparta jeżeli ktoś chce wierzyć w trwałość tej Polski. Zupełnie nowe siły wystąpiły na arenę życia społeczeństwa w całym świecie i w Polsce nie może być inaczej, niż gdzieindziej, a temi siłami to warstwy pracujące miast i wsi. One są historycznie powołane do tego, ażeby odegrać tę rolę w Polsce.

#### BUDŻET PRACY.

Proszę Panów, miałam referować budżet Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej. Budżet Ministerjum Pracy jest budżetem nowożytnym w całym tego słowa znaczeniu. Niema przeszłości, a przynajmniej ma bardzo krótką przeszłość. To jest budżet, który w każdym

#### URZĘDOWY OPTYMIZM A RZECZYWISTOŚĆ.

Wysoka Izbo! W bardzo mądze, z dużą erudycją i pracowitością opracowanym sprawozdaniu naszego generalnego sprawozdawcy, oraz w tym wielkim tomie preliminarza budżetowego Rządu, znajdujemy całe morze optymizmu, znajdujemy całe morze różowego patrzenia na stosunki w naszym Państwie.

Jednakże życie nasze szare, rzeczywiste życie, oraz bliższa znajomość życia szerokich mas ludności nie pozwala na ten optymizm. Wystarczy wyjść z tej Izby na miasto, aby zobaczyć zupełnie inny obraz.

Jeżeliby panowie ministrowie zechcieli w swych przejażdżkach po kraju mieć, nie powiem już PPS-owskie uszy, ale ministerjalne uszy, toby panowie usłyszeli ten naprawdę groźny, wzmagaający się pomruk nędzy wśród mas ludności. Ten pomruk my słyszymy. I tutaj czujemy się w obowiązku obywatelskim i poselskim przestrzec Wysoką Izbę i Rząd przed rezultatami tego niezadowolenia, które się wzmaga.

#### STOSUNEK SOCJALIZMU DO PACYFIZMU.

Szanowni Panowie! za kilka dni zbierze się tu w Warszawie wielki międzynarodowy kongres pokoju. Ale my socjaliści nie przykładamy wielkich nadziei do tych obrad. Niewątpliwie ma to wielkie znaczenie moralne, niewątpliwie ci ludzie, co się zjadą z całej Europy, urobią tę moralną atmosferę potępienia wojny. I to jest rzecz wielka. Ale proszę Panów, czy oni zdecydują, jeżeli wielka finansjera powie, że ma być wojna, albo kiedy wielki prze-

państwo zdobywać sobie musi pozycje w ciężkiej walce, ponieważ ma do czynienia z przeciwnikiem bądź co bądź silnym ekonomicznie, ma do czynienia z klasami posiadającymi.

#### KAPITAŁ MIĘDZYNARODOWY.

Kapitalizm po wojnie to nie jest kapitalizm przedwojenny. To są kapitaliści, którzy powiadają, że nie mają pieniędzy. Przychodzą do Rządu i powiadają: daj pieniądze, a my będziemy kapitalistami. Dla tego rola, jaką kapitalizm odgrywa w Polsce, jest niewielka i Panowie zgodzą się, że kapitalizm w Polsce, to są kapitały francuskie, angielskie, niemieckie, kapitały wrogie i przyjazne; przyszedł do Polski i tutaj się spotkały i złączyły i dlatego nie można mówić o patriotyzmie kapitalizmu, bo ten kapitalizm jest międzynarodowym.

#### EMIGRACJA ZE WSI DO MIASTA.

Ktoby uważał, że bezrobocie jest przejściowym objawem, toby się grubo mylił. Najlepszy dowód, że przecież gospodarstwo ruszyło się, życie gospodarcze płynie nieco szerszym korytem, a bezrobocie jest. Zapomina się o jednym rezerwuarze — o wsi polskiej, o tej wsi, na której jest taka nędza o jakiej Panowie nie mają wyobrażenia. Mamy na wsi 1.400.000 najemnych ludzi przy warsztatach pracy, a 250.000 członków rodziny, a my wiemy, że taki członek rodziny na wsi, kiedy podrośnie, ucieka z tego piekła, jakie jest na wsi i idzie do miasta. I ta liczba nie będzie się zmniejszała, a przynajmniej pozostanie na tym samym poziomie.

#### KŁĘSKA BEZROBOCIA NA WSI.

Mam prawo powiedzieć, że znam Polskę robotniczą. Jest w tej chwili w Polsce przeszło 1.500.000 ludzi, którzy nie mają żadnej egzystencji. Pracują na wsi w sezonowych robotach po 3, 4 miesiące i potem nie mają żadnych dochodów.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że Ministerjum Pracy ma faktycznie na wszystkie swoje potrzeby odliczając 25 milionów na administrację, 35 milionów, to jest to kropla w morzu potrzeb tego Ministerjum.

#### REZERWUAR NIEZADOWOLENIA.

Ja wiem, że człowiek w Polsce nie wielką ma wartość; życie ludzkie w Polsce nie ceni się, bo przecież się rodzi pół miliona ludzi co roku. Oczywiście rzecz, że o niego nie potrzeba się troszczyć dlatego, że armja zawsze znajdzie rekruta, a fabrykanci robotników, a wszyscy inni mogą żyć tak, czy inaczej.

Wysoki Senat! Chciałabym, ażeby Panowie na chwilę chcieli zrozumieć, że gromadzi się bez przerwy w ciągu 10 lat rezerwuar niezadowolenia w Polsce. Szan. Panowie! Mogę z całą powagą

powiedzieć, że spokój, który jest w Polsce, to jest zasługa lewicy polskiej. To jest zasługa P. P. S., „Wyzwolenia“ i Stronnictwa Chłopskiego, które pojmują, że niepodległość i byt Państwa Polskiego to jest kwestja życia i śmierci klasy robotniczej.

#### IGRANIE Z OGNIEM.

I dlatego na nas spoczywa ta ciężka troska o byt i istnienie Państwa i to jest tytuł, który nam daje prawo do tego, że my chcemy w Polsce rządzić, że mamy prawo w Polsce rządzić z tytułu wsi i miasta, z tytułu pracy, jaką temu Państwu dajemy i z tytułu całej przeszłości pracy, z której Polska niepodległa powstała. Dlatego najwyższy czas skończyć z skromnością i powiedzieć, jak w tej chwili sprawa się przedstawia i dlatego wszelkie zakusy odegrania się na jesieni, wszelkie zakusy zmiany Konstytucji, zmiany ordynacji wyborczej mogą wywołać w Polsce burzę o jakiej się naprawdę nikomu z panów nie śniło. Żadnym czarodziejskim słowem, żadnym magicznym pociągnięciem, żadnym frazesem o zgodzie narodowej, o jedności całego narodu nie pozwolimy zaciemnić prawdziwego obrazu. Nie jestem bojownikiem w tem znaczeniu, że chciałabym wszystko burzyć. Chciałabym budować. Moja partja jest partja budującą Państwo, (brawa) ale klasa robotnicza nie pozwoli na to, ażeby grupy społeczne, które do tego nie mają żadnego tytułu, chciały przez zmianę Konstytucji i ordynacji wyborczej zająć stanowisko, które im się wcale nie należy. Budżet Ministerstwa Pracy jest zwierciadłem tego, że klasa robotnicza w tej chwili w Polsce niema ani cienia władzy w ręku, i 1 i 1/4 % ma do dyspozycji Minister Pracy z całego budżetu.

#### OPIEKA SPOŁECZNA.

Z takim budżetem Ministerjum nie może rozwinąć żadnej absolutnie działalności. Gdy się mówi o dziecku, to wszyscy są ogromnie wrażliwi. Nie mam jednak zamiarów rozczulać Panów. Powiem tylko, że z funduszu Min. Pracy i Opieki Społecznej na utrzymanie jednego dziecka w prywatnym zakładzie idzie aż 16 gr. na dzień, że w zakładach, prowadzonych przez Min. Pracy i Opieki Społecznej 3.400 dzieci jest chorych na gruźlicę, na gruźlicę otwartą, dlatego, że nie mają odpowiedniego pożywienia. Ale proszę Panów, jesteśmy świadkami takiej nędzy, że na człowieku zupełnie nie robi wrażenia, że na każdym kroku spotyka się tu dziada, tam żebraka, inwalidę bez nogi lub ręki. Do tego przyzwyczailiśmy się i nikogo to już nie rozczula. Budżet Min. Pracy i Opieki Społecznej jest dowodem, jak do tych spraw najżywoł-

niejszych ustosunkowują się w tej chwili sfery rządzące.

#### KRZYWDA GÓRNIKÓW ŚLĄSKICH.

Jeszcze chcę powiedzieć kilka słów o jednej sprawie, niesłychanie z mego punktu widzenia przykrej. Kiedy była walka o Śląsk Cieszyński, brałam udział we wszystkich przejawach tej walki od początku do końca, byłam naocznym jej świadkiem. Śląska Cieszyńskiego i Górnego Śląska bronili górnicy. Śląsk Cieszyński odpadł od Polski z przyczyn od ludności śląskiej zupełnie niezależnych.

Zostało kilka tysięcy ludzi, których Czesi wówczas wypędzili, odebrali im warsztaty i możność pracy i ci ludzie do dnia dzisiejszego od Rządu Rzeczypospolitej Polskiej nie dostali żadnego odszkodowania. Zwracałam się, gdzie mogłam, aby to uzyskać. Byłam u p. ministra, prosiłam, zaklinałam, odesłał mnie do wojewody Grażyńskiego i ta sprawa do dziś dnia nie jest załatwiona. Przecież to chyba zbytnej chwały n/e przynosi żadnemu rządowi, jakie były w Polsce po dzień dzisiejszy.

#### EMIGRACJA.

Jeżeli weźmiemy fundusze, jakie Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej ma na cele emigracyjne, to znowu musimy przyjść do przekonania, że ta postawa narodu jest w Polsce traktowana w całym tego słowa znaczeniu po macoszemu.

#### BEZMIAR NEDZY.

Szanowni Panowie, nie chcę tutaj się bawić w demagogię, bo to nie jest pole, ta trybuna senacka nie może być użyta do demagogicznych zwrotów, których chciałabym wogóle nie używać. Ale pytam się wszystkich zebranych szczerze: niech Panowie powiedzą mi, czy można w Polsce żyć za 100 zł. miesięcznie? (Głos: Nie można). A 14 milionów ludzi w Polsce to są ludzie pracy, a z tego 1/4 to są nędzarze. Ludność bezrobotna wsi, która nie może wyjechać, która nie może wyemigrować, to jest element w tej chwili groźny dlatego, że nie ma co jeść.

Kończąc moje przemówienie, które miało być przemówieniem w sprawie resortu pracy i opieki społecznej, ale wobec tego, że niema właściwej dyskusji budżetowej, a jest tylko — że tak się wyrażę — roztrzaskanie sumień, uważałam za swój obowiązek w imieniu klubu, do którego mam zaszczyt należeć, tych kilka słów powiedzieć w tem przekonaniu, że jednak znajdują się może tutaj odpowiedzialni ludzie, którzy rozumieją, że do rozgrywki na szkodę klasy robotniczej iść nie wolno, ponieważ ta rozgrywka mogłaby przynieść Polsce ciężkie, niepowetowane szkody. (Okłaski).

### MOWA TOW. ST. KELLES-KRAUZA

myśl żelazny albo jakikolwiek inny obliczy, że mu się kalkuluje zrobić wojnę?

To są ci moarze, którzy decydują o wybuchu wojny, o pokoju i wojnie. Taki jest nasz pogląd na te rzeczy. Jeżeli stabilizacja pokoju jest zależna od stabilizacji ekonomicznej świata, to my się z tem zgadzamy, ale z drugiej strony nie wierzymy w tę stabilizację ekonomiczną przy takim ustroju, gdzie decydują o wojnie i pokoju nie te masy, które na tej wojnie najwięcej cierpią, tylko garść ludzi, która na tej wojnie grubo zarabia, nieraz grubo zarabia.

#### STOSUNEK P. P. S. DO BUDŻETU WOJSKOWEGO.

Otóż wychodząc z tego założenia i wychodząc z przesłanki naszego głębokiego państwowego poczucia, do którego my, jako PPS., mamy bodaj znacznie starsze prawa, aniżeli wielu innych, to z tych dwóch przesłanek musi wyjść nasz rzeczowy, realny stosunek do zagadnień budżetu Min. Spraw Wojskowych. Z natury rzeczy jesteśmy antymilitarystami, z natury rzeczy chcielibyśmy, żeby ten budżet był najkrajniejszy, ale, wychodząc z zależenia poprzednich przesłanek, a także, widząc, że obrona Państwa wymaga tego budżetu, powtarzam, stosunek nasz do tego budżetu jest zupełnie rzeczowy i realny. Nie doszukujemy się i nie będziemy się doszukiwali w tym budżecie jakichś dążeń agresywnych ze strony Polski. Ale z drugiej strony wiemy doskonale, że ten budżet prawie 800 milionowy wielkim ciężarem leży przedewszystkiem na barkach najszerszych warstw ludności i że ten budżet może być oszczędniejszy bez uszczuplenia obronności Państwa. W Sejmie nasi referenci, szczególnie poseł Liberman,

przedstawił zupełnie rzeczowo źródła i sposób, gdzie możnaby te oszczędności zaprowadzić, wskazał na skrócenie służby wojskowej, któreby się na obronności Państwa zupełnie nie odbiło, natomiast mogłoby dać bardzo dużą oszczędność.

#### CIĘŻKI LOS ROBOTNIKÓW FABRYK WOJSKOWYCH.

Jeżeli powiem o rzeczy, którą znam najlepiej, bo jestem wysłannikiem z województwa, na którego terenie cały kompleks fabryk wojskowych się znajduje, to muszę zaznaczyć, że położenie robotników w tych fabrykach jest nad wyraz złe, że płace ich są niezwykle niskie i że tutaj nawet ta obronność Państwa może być poszkodowana, jeżeli w Min. Spraw Wojskowych nie znajdzie się należytego zrozumienia, że niezadowolenie tych licznych rzesz robotniczych, które pracują dla obronności Państwa i niezaspokojenie ich potrzeb elementarnych musi się bardzo smutnie odbić na obronności Państwa. Dlatego podkreślamy, że należy położenie robotników w tych fabrykach wydatnie polepszyć i stosunek władz wojskowych i zarządów tych fabryk do robotników uzdrowić.

#### LUDNOŚĆ CYWILNA NIE JEST ZABEZPIECZONA PRZECIW GAZOM.

Drugą rzeczą, którą niesłusznie socjaliści podnieść musi, to jest zaniedbanie obronności szerokich warstw ludności przeciw gazom. Jeżeli w budżecie Min. Spr. Wojsk. jest 1.200.000 na obronę przeciwgazową wojska, to nie znajdziemy ani grosza na jakieś poczynania w kierunku zabezpieczenia ludności przeciw ewentualnemu niebezpieczeństwu tej gazowej wojny.

#### STAN ZDROWOTNOŚCI W POLSCE.

Dalej chciałby, skoro już mówię o ochronie życia i zdrowia, w paru słowach poruszyć sprawę zdrowotności w naszym Państwie. Niewątpliwie dużo w tym kierunku Ministerjum Spraw Wewnętrznych stara się zrobić, ale jest to kropla w morzu.

Jeżeli Wysoka Izba zechce się zainteresować temi cyframi, to znajdzie tam naprzykład na zwalczanie gruźlicy, tej strasznej plagi, na którą w Polsce umiera 75.000 ludzi rocznie, znajdzie tam około 800 tys. złotych.

Jeżeli przejdziemy do drugiej plagi, jaką jest walka i leczenie chorób umysłowych i umieszczanie tych chorych w zakładach, to znajdziemy tam horrendalne rzeczy. Znajdziemy w subsyjach dla szpitali około 1.200.000 zł. tylko, a musimy wiedzieć, że w naszym Państwie mamy jedno łóżko dla umysłowo chorych w szpitalach na 3.000 ludności, kiedy powinniśmy mieć 1 łóżko na 250 osób. Mamy tak samo jedenaście tysięcy łóżek w szpitalach dla umysłowo chorych, a powinniśmy mieć przynajmniej 120.000.

Wysoka Izbo! Te cyfry mówią nam wyraźnie o strasznym zaniedbaniu w tym kierunku i wielką krzywdę zrobił ci w poprzednich izbach ustawodawczych, którzy znieśli Ministerjum Zdrowia. Był to krok fatalny, który niewątpliwie odbił się na zdrowotności kraju.

Dajmy, aby ten krok błędny naprawić, by przynajmniej przekazać te wszystkie agendy sanitarne Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej. W tym kierunku idzie rezolucja, którą złożyliśmy w Sejmie imieniem naszego klubu.

Mówca odczytuje rezolucję, wydrukowaną w „Robotniku“ przed kilkudniami.

## KOMISJA PRAWNICZA SEJMU

### B.B. PRZECIWKO ROBOTNIKOM

Komisja prawnicza odbyła wczoraj dwa posiedzenia. Na posiedzeniu przedpołudniowym poseł tow. Ciołkosz referował wniosek Z. PPS w sprawie dalszego wstrzymania wzrostu komornego dla mieszkających jednoizbowych. Jak wiadomo, od 1 kwietnia 1926 r. wstrzymano wzrost ustawą sejmową na trzy kwartały wzrost komornego dla jednoizbowych mieszkających, za które komorne wynosiło wówczas 43% przedwojennego komornego, nie licząc opłat dodatkowych. Później trzeba kolejnymi dekretemi Prezydenta wzrost komornego dla tych mieszkających został zatrzymany aż do dnia 1 lipca b. r. Z. PPS zgłosił projekt ustawy, przewidujący dalsze wstrzymanie wzrostu komornego, skoro położenie klasy pracującej nie uległo poprawie i powiększenie komornego co kwartał o 6% jest bardzo poważnym obciążeniem budżetu robotniczej rodziny. Referent prosił o przyjęcie wniosku Z. PPS.

Wiceminister tow. Marek w dłuższym przemówieniu motywował konieczność uchwalenia wniosku Z. PPS, natomiast pos. Trampczyński z całym impetem wypowiedział się przeciw projektowi. Po dalszych przemówieniach komisja uchwaliła wybrać specjalną podkomisję dla tej sprawy.

Podkomisja odbyła posiedzenie po południu i złożyła sprawozdanie na posiedzeniu Komisji prawniczej, które się odbyło wieczorem. Pos. Podolski (B.B.) imieniem większości podkomisji, zaproponował odrzucenie wniosku Z. PPS, zgodnie z oświadczeniem przedstawicieli Rządu. Natomiast tow. Ciołkosz domagał się przyjęcia naszego wniosku, przyczem wyraził zgodę na ew. skrócenie terminu do którego ustawa ma obowiązywać. Przeciw głosom PPS i Ukraińców, Komisja uchwaliła odrzucić wniosek Z. PPS, wobec czego tow. Ciołkosz złożył referat wniosku. Na jego miejsce komisja wybrała pos. Podolskiego.

Następnie tow. poseł Lieberman referował poprawki w procedurze cywilnej, dotyczące zabezpieczenia powództw i egzekucji wyroków przeciwko związkom komunalnym w b. zaborze rosyjskim. Poprawki, poczynione przez Senat, pozwalają na egzekucję przeciw związkom komunalnym, jeżeli pretensja oparta jest o weksel lub inny obióg. Poprawki senackie odbierają ustawie dużą część jej wartości. Tow. Lieberman wypowiedział się za odrzuceniem tych poprawek, natomiast przedstawiciel Rządu zajął wręcz odmienne stanowisko. Komisja 10 głosami B. B. przeciw 7 głosom Z. PPS i Ukraińców uchwaliła przyjąć poprawki Senatu.

Trzeba zaznaczyć, że ustawa w brzmieniu sejmowym była uzgodniona przez pierwszych wnioskodawców, to jest Z. PPS, z Rządem. Ten kompromis został obecnie złamany, a Rząd przez poparcie poprawek Senatu osłabił znacznie wartość ustawy.

Poprawki te ograniczają również w dużym stopniu prawa Państwa, przeciw któremu obecnie w znacznie szerszej mierze będzie dopuszczalna egzekucja, aniżeli było wedle dotychczas obowiązującej ustawy. O udostępnieniu prywatnym wierzycielom egzekucji przeciw Państwu dotąd, w całej dyskusji nad projektem ustawy, nie było mowy, ani też minister Skarbu nie był wysłuchany. Dopiero w ostatnim momencie Senat uchwalił te reformy, której nikt dotąd nie żądał — i najciekawszą jest rzeczą, że akcję, zdążającą do ograniczenia praw Państwa, poparło w Senacie i wczoraj na komisji prawniczej — Min. Sprawiedliwości.

## DOCHODZENIA W SPRAWIE NADUŻYĆ INSPEKCJI HANDLOWEJ MAGISTRATU.

Pierwsza część dochodzenia w sprawie nadużyć ujawnionych w inspekcji handlowej magistratu została ukończona. Nadzorca handlowy Feliks Mirosz oraz poborca Emil Rappel, Jan Zdrodowski, Władysław Włoszczyński, Stefan Jacewski i Roman Heller zostali usunięci ze służby miejskiej, a sprawy ich przekazano do prokuratora.

Dochożenia przeciwko pozostałym 6 oskarżonym w tej sprawie będzie ukończono po przeprowadzeniu rewizji ksiąg i kwitarszych.

Pięciu z pośród oskarżonych jest aresztowanych.

Nadużycia polegały na niewypłacaniu do kasy miejskiej inkasowanych opłat i fałszowaniu odpowiednich raportów kasowych. Dla zatarcia śladów oskarżeni zniszczyli znaczną część kwitów.

Dotąd stwierdzono brak 43.535 zł. Cyfra ta wzrosła prawdopodobnie do 100.000 zł.

## ZANIEPKOJENIE KLERYKAŁÓW KS. JEZUITA O NASZEJ PRACY OŚWIATOWEJ

W jezuickim „Przeglądzie Powszechnym” ks. Podoleński umieszcza znowu obszerny artykuł p. t. „Wychowawczo - oświatowa akcja socjalizmu w Polsce”, gorliwie i obszerne przedstawiając nasze, socjalistyczne, prace oświatowe.

Trzeba przyznać: klerykalny autor pisze spokojnie, faktów nie przekreśla, krytykuje kulturalnie. Rzadko spotykamy te zalety u klerykalnych publicystów. Widocznie autor albo brzydzi się wulgarnymi „chwytami” klerykalnymi albo liczy się z tem, że czytelnicy „Przeglądu”, jako poważnego miesięcznika, łaskawiej pożywną strawą.

Autor nie ukrywa swego zaniepokojenia. Akcja oświatowa socjalistów szybko rośnie. Autor przygląda się, bada, liczy. I coraz bardziej wpada w owo zaniepokojenie. TUR się rozwija; młodzież się rozwija; sport się rozwija; opieka nad dzieckiem się rozwija... Boże litościwy!

Autor wysoko ceni tę akcję oświatową z punktu widzenia interesów Partii. Z sercem zbolełam powiada np.:

„TUR stał się dla PPS znakomitym organem do szerzenia jej wpływów pod osłoną akcji oświatowej”.

Podziwu doprawdy godną jest rzeczą, jak pilnie i skrupulatnie ks. Podoleński wertuje sprawozdania, uchwały, statuty. Zapewne niejedną nawet towarzyszy z PPS, nauczyły się różnych rzeczy z pracy ks. jezuity.

Opieka nad dzieckiem zwłaszcza i czerwone harcerstwo specjalnie — elegancko podtasowując różne odpowiednie cytunki autor stara się czytelnikom zasugerować, że socjalistom bynajmniej nie chodzi o rzeczywistą opiekę nad biednym dzieckiem, lecz poprostu wyłączenie o „interes Partii”. Mniejsza o to. Ale nasz zasłużony tow. Arciszewski zapewne z przyjemnością się przekona, jak dokładnie ks. jezuita studjuje jego prace.

Nawet organizacja akademików (ZNMS), — i ta boli autora. I tu „czerwoni” szerzą swoją oświatę!

Teraz najważniejsze. Wartościowanie. Jak ocenia tę akcję autor — już nie ze względu na interes Partii, ale ze względu na interes dziecka, młodzieży i narodu. Znajduje niemało wyrazów uznania. Musi np. przyznać:

„Przywódcom nie można odmówić najlepszych chęci; w pracy ich uderza często nieklamany idealizm i poświęcenie”.

Ale... Naturalnie, bowiem, jest ogromne „ale”. „Ale” tkwi oczywiście w tem, iż socjaliści nie wszczepiają religii swym wychowankom, wobec czego „cała etyka socjalistyczna wisi w powietrzu”. Stąd jest jasne, że katoli-

cy muszą wszystkimi siłami zwalczać akcję oświatową socjalistów — dopóki socjaliści nie wyrzekną „walki z religią” i t. d.

Tu właśnie tkwi główny sofizm jezuickiego publicysty. Czytelnik tak został ukołysany obiektywnym tonem autora na stronicach poprzednich, że nie od razu połapie się, gdzie tkwi fałsz. Gruby fałsz!

Autorowi nie chodzi o religię, jako taką, której zresztą socjaliści nie zwalczają, lecz o to, że skoro pierwiastek religijny stanie na pierwszym planie, musi wysunąć się na pierwszy plan także kler, jako jedyny właściwy i urzędowy reprezentant tej religii. Słowem kler obejmie kierownictwo nad wychowaniem. Bo przecież chodzi nie o naukę religii, jako przedmiotu, lecz o nadzór nad moralnością, nad przedmiotami świeckimi. Jak olbrzymio daleko sięgają aspiracje kleru, wiemy wszyscy — weźmy np. niedawno wydany „Kodeks Społeczny”, rozciągający nadzór kleru na przedmioty świeckie. W rezultacie wychowanie, cała akcja zostanie sklerikalizowana. A kler zajmuje w zakresie społecznym i oświatowym zupełnie jasne i zdecydowane stanowisko — obskurancie i reakcyjne. Cóż zostanie ze socjalizmu w wychowaniu? nie! Właśnie o to chodzi!..

Teraz rozumiemy ten „chwyt” ks. jezuity. Religia i jej etyka są dlań pseudonimem, pod którym szwarcuje klerykalizację szkoły i wychowania, a więc podporządkowanie tego wychowania reakcyjnym czynnikom.

Czy nie tak, księżo-autorze? Szata religijna jest czcigodna; powołanie się na to, że etyka bez religii jest bezsilna — może niejednego przekona z czytelników. Ale pod tą piękną firmą religii i etyki religijnej wprowadza się (u autora) niepostrzeżenie starego zdecydowanego wroga niezależnej myśli i radykalnego rozwoju społecznego.

Uważny czytelnik bez trudu rozszyfruje całą tę filozofię „obiektywnego” autora.

Za pilne przestudjowanie naszych prac oświatowych i za ich wysoką ocenę ślicznie dziękujemy. Ale wiemy już, o co chodzi. Artykuł kończy się alarmem klerykalnym: „bronic się przed napacją i bronic zagrożone dusze”. A wreszcie kończy niespodziewanie żalonym kwileniem:

„Socjalizm rzuca nam niekiedy w twarz wyrzut: wy macie „zasady, a my mamy czyny!”

Właśnie! Właśnie, czcigodny autorze: wy macie zasady na papierze, a reakcyjną treść ukrytą w głębi; my zaś mamy coraz więcej czynów postępu społecznego i oświatowego.

Bardzo nam miłe jest to kwilenie i zaniepokojenie pp. klerykałów. Jesteśmy więc na dobrej drodze!

Kazimierz Czapiński.

## JAK PRZESZEDŁ „DZIEŃ KOBIEC” W POLSCE? „WYZWOLENIE KOBIECY ZWIĄZANE JEST NIEROZERWALNIE Z WYZWOLENIEM PRACY”

### GOSTYNIN

Odbyło się z okazji „Dnia Kobiet” zgromadzenie publiczne, na którym poseł tow. Janiak omówił obecną sytuację gospodarczo-polityczną w państwie, oraz konieczność organizowania kobiet proletarijsek.

Wiec udał się znakomicie.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na zachowanie się miejscowej policji.

Komendant powiatowy p. Kaczmarek, który stał tuż obok znanego na miejscowym gruncie warchoła, starającego się bezskutecznie zakłócić powagę wiecu (a będącego w dodatku w stanie nietrzeźwym), miał go usunąć, zwrócić się do tow. posła Janiaka z żądaniem... uspokojenia go.

Inne zgoda metody stosuje p. Kaczmarek do wieców B. B. Niech no kto tam spróbuje się odezwać, to już ma przy sobie anioła stróża w osobie policjanta, który natychmiast grozi usunięciem z sali i zrobieniem protokołu za zakłócenie spokoju.

Ludność m. Gostynina jest oburzona na stronniczość policji, której dowody daje ona na każdym kroku.

### W MAŁOPOLSCIE ZACHODNIEJ

Z województwa krakowskiego nadchodzi liczne wiadomości o pięknych i udanych zgromadzeniach PPS, jakie odbyły się w ubiegłą niedzielę z okazji „Dnia Kobiet”.

W Nowym Sączu odbyły się dwa zgromadzenia. W Domu Robotniczym przemawiali tow. tow. Pażucha, Wajdo-

wa i dr. Szumski z Krakowa, w lokalu Związków Zawodowych przemawiał tow. Mędlarski.

W Tarnowie na wiecu kobiet przemawiali tow. tow. Ziemiowski, Kon z Krakowa, Małachowa, Pyszyński i Żarek. Po południu urządzono wycieczkę do Klikowej, gdzie odbywają się półkolonie dla dzieci robotniczych.

W Wieliczce w przepełnionej sali Domu Robotniczego referowała tow. Bajorkowa, następnie dzieci robotnicze wygłosiły piękne deklamacje, wreszcie młodzież turowa odegrała wesołą komedię.

W Gorlicach odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe na rynku pod gołębim. Przemawiali tow. tow. Niedermajer, poseł Ciołkosz i Tokarski.

W świątkach Górnych do kobiet wiejskich przemawiali tow. tow. Czerwiński, Michalec, Feter i Cholewa. Poruszano specjalnie potrzebę walki z alkoholizmem.

Wiece i zgromadzenia z okazji „Dnia Kobiet” odbyły się ponadto w wielu innych miejscowościach Małopolski Zachodniej.

### DOBRYŃ NAD DRĘCĄ

„Dzień Kobiet” przeszedł u nas, jak prawdziwa uroczystość. Na ogromnym zgromadzeniu przemawiał tow. sen. Gruszczyński. Po zgromadzeniu wielki pochód z trzema sztandarami i z orkiestrą udał się do sąsiedniego miasteczka Golubia w woj. Pomorskiem. W zgromadzeniu i w pochodzie uczestniczyło mnóstwo kobiet.

## KRONIKA POLITYCZNA PRZED WZNOWIENIEM ROKOWAN POLSKO - LITEWSKICH.

W litewskim ministerjum spraw zagranicznych prowadzone są prace nad przygotowaniem materiałów do rokowań polsko - litewskich rozpoczynających się w Kownie w dn. 26 b. m. Przygotowywany jest m. in. projekt paktu gwarancyjnego, który Litwa zamierza przedstawić Polsce. Uczestniczący dotychczas w rokowaniach Baludis zostanie w dniach najbliższych mianowany posłem litewskim w Waszyngtonie, zajmowane zaś przez niego stanowisko obejmie dotychczasowy dyrektor departamentu w ministerjum spraw zagranicznych, Zaunius. (AW).

### ODPOWIEDŹ NA NOTĘ SOWIECKĄ.

Dowiadujemy się, że odpowiedź rządu polskiego na ostatnią notę Sowietów pozostająca w związku z zamachem na Lizarewa, udzielona będzie jutro.

### PPLK. PRYSTOR U MARSZAŁKA SEJMU.

Marszałek Sejmu tow. Daszyński przyjął wczoraj pułkownika Prystora.

### WICEMINISTER WYSOCKI U MARSZAŁKÓW IZB.

Nowomianowany Wiceminister Spr. Zagranicznych p. Wysocki złożył wczoraj wizyty Marszałkom Sejmu i Senatu.

### DEPEZA OD TOWARZYSZÓW ŁOTEWSKICH.

Zarząd Główny T. U. R. otrzymał z granicy od t. t. lotewskich, którzy spędzili w Polsce dziesięć dni depezę tej treści: „opuszczając Polskę, dziękujemy towarzyszom za serdeczne przyjęcie”.

### ECHA NADUŻYĆ W LWOWSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ.

Dnia 20 b. m. prokurator Sądu Najwyższego dr. Piernikarski w charakterze prokuratora Komisji Nadzwyczajnej do walki z nadużyciami postawił wniosek dalszego przedłużenia do dnia 5 sierpnia r. b. aresztu śledczego nacelnikowi Wydziału Zasobów Lwowskiej Dyrekcji P. K. P. Władysławowi Pawłowiczowi, starszemu kontrolerowi tejże Dyrekcji Czesławowi Skrudzie, referentowi Antoniemu Konasińskiemu oraz przedsiębiorcy Salomonowi Leiterowi, aresztowanym d. 5 maja z polecenia delegata Komisji Nadzwyczajnej, sędziego dra Linderta pod zarzutem zbrodni przewidzianych w par. 101 ust. austrj. (o nadużyciu władzy).

Działający w charakterze izby karnej 2-gi Wydział karny Sądu Apelacyjnego w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Perłowskiego zatwierdził w całej rozciągłości wniosek prokuratora Piernikarskiego.

Oskarżonym grozi kara ciężkiego więzienia od roku do lat 10.

## W IMIĘ UCZCIWOŚCI PRZECIW OSZCZERCEJ KAMPANII „RZECZYPOSPOLITEJ”

Grono ludzi, nie tylko niemających nic wspólnego z socjalizmem, lecz zgrupowanych w organizacji wrogiej klasowemu ruchowi robotniczemu, nadesłało nam niżej przytoczone, bez zmian — oświadczenie.

### Do Redakcji „Robotnika”.

My niżej podpisani członkowie Chrześcijańskiego Związku Pracowników Kasy Chorych m. Warszawy oddziału Warszawskiego, zatrudnieni w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych, w imię prawdy oświadczamy, iż umieszczony w Nr. 175 „Rzeczypospolitej” z dn. 17.VI 1928 r. zarzut naszemu naczelnikowi p. Janowi Klepińskiemu jakoby tenże pan Jan Klepiński uprawiał na terenie swego Wydziału agitację na rzecz Związku Klasowego i przymuszwał pracowników do należenia do tegoż Związku, całkowicie mijają się z prawdą.

Nieprawdą jest również, iż naczelnik powyższego W-łu zmuszał nas do przyjęcia w dniu 1 Maja na Plac Teatralny i tamże sprawdzał listę nieobecnych. Co się zaś tyczy ciężkiego zarzutu jakim obarczono p. Jana Klepińskiego, iż ten nie stara się ściągać zaległych sum należnych Kasie Chorych od firm, a natomiast uprawia na terenie W-łu politykę partyjną jest nieczym oszczerstwem przeciwko któremu jaknajkategoryczniej protestujemy.

Raczy Pan Redaktor przyjąć wyrazy poważania:

Stefan Lutyński, Franciszek Łozowski, Karol Chrustowicz, Jerzy Smoleński, Stanisław Dziabalski, Maciej Kirpsza, Franciszek Kwiatkowski, Władysław Piłarski, Maksymilian Krupa, Mikołaj Szumak.

Warszawa, 21.VI.1928 r.

## PRZEGLĄD PRASY

Jeszcze o Senacie.

Nieoczekiwana rezygnacja Senatu ze swych obowiązków jest w dalszym ciągu tematem rozważań prasy. Pisma sanacyjne wiążą się, jak piskorze, by jakoś uzasadnić ten krok, a ponieważ nie wiedzą, jakimi motywami kierował się Rząd, nakazując „jednokarcom” senackim przyjąć budżet w brzmieniu sejmowym, przeto robią to, co im — w ich pojęciu — zawsze wolno i nigdy nie zaszkodzi, mianowicie pieją hymny na cześć Rządu i wymyślają na Sejm.

Pisze tedy „Kurjer Poranny”, że Rząd, zamykając usta Senatowi, „gwizdnął na wierzgania Sejmu” (!). Tymczasem inny organ sanacyjny „Dwugroszówka” tłumaczy postępek Rządu, jako obronę czy poszanowanie Sejmu i polemizuje z „Gazetą Warszawską”, która dopatrywała się nieuznania praw budżetowych Sejmu przez Rząd. Oczywiście p. Sadzewicz nie wie, jak i cała sanacja, czy Rząd istotnie działał z pobudek „sejmofilstwa”, ale wystarczy mu, że może posprzeczać się ze swymi dawnymi przyjaciółmi. Swoją drogą, zdaje się, że „Gazeta Warszawska” istotnie strzeliła baka, i w swym artykule onegdajszym zamiast słowa „senat” użyła „sejm”, gdyż wczorajszy artykuł jest jakby cichem przyznaniem się do błędu i wyraża solidarność ze stanowiskiem „Kurjera Warszawskiego” i „Warszawianki”.

Oba te pisma ponownie zabierają głos w sprawie senatu, polemizując z humorystyczną rejteradą „Czasu”, dla którego senat z dnia na dzień z instrumentu użytecznego i poważnego stał się instrumentem upośledzonym.

„Kurjer Polski” staje się coraz bardziej sanacyjny i prorządowy, wpadając w żargon prasy rządowej z jej „państwem” i „partijnymi” szablonami. Dziennik ten stawia Sejm nad Rubikonem, który trzeba będzie przekroczyć na jesieni, w przeciwnym razie nastąpi „zupełna zmiana horyzontu”. A przekroczeniem Rubikonu jest dla „Kurjera” zgoda Sejmu na zmiany konstytucyjne Rządu, co do których nikt nie może powiedzieć jak będą wyglądały. Ale stało się już dogmatem dla sanatorów wszelkiej maści, że Sejm musi być posłuszny i potulny wobec Rządu, co się nazywa u nich „współpraca”.

Zupełnie niesamowity artykuł zawiera „Dzień Polski”. Takiego stęku sprzeczności i łamańców myślowych dawnośmy już nie czytali w żadnym piśmie. Czegoż tam niema? Oto senat, który ostro skrytykował budżet w redakcji sejmowej i mógł go zmienić, tego nie uczynił. Ale to był akt „prawdziwego zaparcia się siebie” — twierdzi pos. Piasecki, a „autorytet” (!) senatu na tem tylko zyskał. Dlaczego jednak Senat tak postąpił? Ano, bo Sejm jest „zły” i nie można z nim podjąć walki. Rząd zaś jest tak dobry i silny, że Senat może spokojnie zawierzyć mu wykonanie budżetu. Oto bieg „myśli” p. Piaseckiego, który w sam raz nadaje się na herolda prasowego naszego Senatu, ale niewiadomo czemu zabił się do Sejmu. B.

## ZAMIAST REGULACJI PŁACDYSCYPLINARKA

W ostatnich czasach poszczególne koła stowarzyszeń pracowników państwowych wysyłają do Prezydium Rady Ministrów uchwały wieców i zebrań w sprawie poprawy bytu i definitywnej regulacji płac. Do akcji tej przylączają się również organizacje nauczycielskie.

Ostatnio jedno z takich zrzeszeń nauczycielskich wysłało do Prezydium Rady Ministrów uchwały swych członków. Następstwem wysłanej rezolucji było wszczęcie dochodzenia z powodu „niewłaściwej” redakcji depezy. Owa rezolucja niewłaściwość polegała na tem, że członkowie stowarzyszenia solidaryzują się z uchwałami Centralnej Komisji Porozumiewawczej Z. Z. Pracowników Państwowych.

## OBOZ LETNI ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

Staraniem Kom. Centr. Organizacji Młodzieży T. U. R. zorganizowany będzie w lipcu obóz letni dla młodzieży T. U. R. we wsi Famułka Brochowskie (pow. Sochaczewski). Obóz podzielony jest na 3 dziesięciodniowe okresy - dekady: 2 pierwsze dla mężczyzn, 3-cia dla kobiet. Opłata za 10-dniowy pobyt w obozie (utrzymanie, przejazd i t. p.) — 15 złotych. Zapisy na 1-szą dekadę do 26 b. m., na 2-gą do 7 lipca, na 3-cią do 17 lipca — przyjmuje Sekretariat Kom. Centr. Org. Mi. T. U. R., Warecka 7, 10 — 2 popoł. i 5 — 8 wiecz.

IDŹ DO  
**BARU**  
przy restauracji  
**„GASTRONOMJA”**  
wejście od AL 3 Maja.  
**CENY NISKIE.**

# TELEGRAMY

## SPOR O CHORZOW

Haga, 21 czerwca. (PAT.). Dziś o godz. 10-ej i pół p. zed. południem przed stałym trybunałem sprawiedliwości międzynarodowej rozpoczęła się rozprawa

chorzowska. Pierwszy przemawia agent niemiecki Kaufmann, którego wywody zajmą dwa dni.

## SYTUACJA W CHINACH

Londyn, 21 czerwca. (PAT.). Odpowiadając na pytanie Izby, dotyczące rozwoju wypadków w Chinach, sir Austen Chamberlain potwierdził wszystkie znane już wiadomości o zajęciu Pekinu przez wojska prowincji Saon - Si, Szef sztabu generalnego wojsk nacjonalistycznych gen. Yen zapewnił przedstawicieli państw obcych o postanowieniu nowych władz utrzymania praworządności i porządku. Jednakże sytuacja w Pekinie jest w dalszym ciągu niepewna z uwagi na rozkwaterowanie w pobliżu bramy południowej miasta znacznych oddziałów wojsk marszałka Feng - Yu-

Hsianga. Zamiary Fenga są, zdaniem znawców stosunków tamtejszych, w dalszym ciągu bardzo ciemne. Tien - Tsien jest nadal w rękach wojsk Szan - Si. Hankou zajmują wojska Kwang-Si. Komunikacja kolejowa z Pekinem została obecnie przywrócona. Ministrem spraw zagranicznych w Nankinie jest obecnie dr. Wang. Ciang-Kai-Szek cofnął, jak się zdaje, na prośbę rządu nankińskiego, swą dymisję. Urzędujący w Londynie chiński chargé d'affaires notyfikował, z polecenia swego rządu, że reprezentować będzie nadal nowe centralne władze chińskie.

## POTULNA REPUBLIKA

Berlin, 21 czerwca. (PAT.). Jak donosi „Vossische Ztg.", lokalna niemiecka republika Nadwołżańska zgodziła się na skasowanie swej samodzielności. Dotychczasowa niemiecka republika

Nadwołżańska stanowiła część związku republik sowieckich, a obecnie ma się ona stać częścią gubernji Dolnowołżańskiej.

## NAWET ARABOWIE DAJĄ DO PARLAMENTARYZMU

Wiedeń, 21 czerwca. (PAT.). Telegraphen Comp. donosi z Jerozolimy, że obradujący tam 7-y kongres arabski wysłał do Ligi Narodów oraz do rządu

angielskiego telegram, domagający się wprowadzenia w Palestynie demokratyczno-parlamentarnego systemu rządów.

## Co słychać na świecie?

### KRONIKA TELEGRAFICZNA

#### POŻAR W DAMASZKU.

Według doniesień z Damaszku, wybuchł tam olbrzymi pożar, który dotychczas strawił z górą 100 domów. Walka z pożarem toczy się dalej. Silny wiatr sprzyja rozszerzaniu się ognia.

#### KATASTROFALNY WYBUCH W MEKSYKU.

Z pod gruzów fabryki pończoszniczej, zburzonej w ub. wtorek przez wybuch kotła, wydobyto 31 trupów. Wybuch kotła spowodowany był podobno przez zaniedbanie pijanego palacza.

#### TRZĘSIENIE ZIEMI W NADRENJI.

Stacje sejsmograficzne w Koblencji zanotowały 2 silne wstrząśnienia ziemi w środkowej Nadrenji. Pierwszy wstrząs dość silny trwał około 20 sekund, drugi nieco krócej.

#### REHABILITACJA PRZYWÓDCY GDANSKIEJ PARTII LUDOWEJ.

Oddawna trwający sensacyjny proces o oszustwo na szkodę miejskiej kasy oszczędności wytoczony przez prokuratora znanemu przywódcy partii ludowej dr. Blawierowi został wczoraj w sądzie apelacyjnym gdańskim zakończony wyrokiem uniewinniającym i rehabilitującym oskarżonego od wszelkich zarzutów. Oskarżony należał do partii, będącej w silnej opozycji do dawniejszego nacjonalistycznego senatu, a oskarżenie Blawiera o oszustwo na krótko przed wyborami było trickiem dawnego senatu, mającym na celu skompromitowanie partii ludowej.

#### SYTUACJA W GRECJI.

PAT. donosi z Aten, iż wczoraj piekarze atenscy rozpoczęli strajk. Policja aresztowała 15 pracowników piekarni. W Salonikach odbyły się manifestacje robotników przemysłu tytoniowego, które zostały rozproszone przez policję.

Wedle doniesień dzienników z Aten, strajk generalny ma wybuchnąć w piątek przed południem. Władze przedsięwzięły daleko idące środki ostrożności. W miejscowości Serres aresztowano szereg agitatorów komunistycznych.

#### BEZROBOCIE W WARSZAWIE NIE ZMNIĘSZA SIĘ.

Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie w okresie tygodniowym od 11 do 16 czerwca włącznie ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 10,350, w tej liczbie pracowników umysłowych było 3,220. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym liczba pozostających bez pracy nie uległa zmianie. W okresie sprawozdawczym wysłano jako kandydatów do pracy 543 osoby, w tej liczbie 90 pracowników umysłowych, otrzymało zaś pracę 315 osób, w tej liczbie 35 pracowników umysłowych.

## Z RADY MIEJSKIEJ

Zabezpieczenie emerytalne pracowników miejskich. — Na kolonje letnie. — Walka z żebractwem. — Taryfa tramwajowa. — Stypendja. — Darowanemu słoniowi nie pa-trzy się w zęby.

Na wczorajszym, przewodniczącym przed sejmami posiedzeniu przewodniczył r. Majzel.

Przed przerwą przyjęto długi szereg różnych wniosków komisji finansowo - budżetowej, przedewszystkiem w sprawie zabezpieczenia emerytalnego b. pracowników miejskich i powiększenia kredytów inwestycyjnych w budżecie nadzw. na rok 1928/29 i uzupełnień budżetów przedsiębiorstw miejskich. Wszystkie te wnioski nie wywołały ani dyskusji, ani sprzeciwu.

Komisja Opieki Społecznej, na wniosek łow. Prussowej, wystąpiła o przyznanie dodatkowych kredytów na kolonje letnie, ze względu na niewystarczające rozmiary akcji dotychczasowej. W obecnym stanie kolonje nie mogą pomieścić wszystkich dzieci szkolnych, potrzebujących pobytu na kolonii, bądź dla celów leczniczych, bądź dla należytego wypoczynku.

Wniosek, przyznający na ten cel 120 tys. zł., został również przyjęty.

Projektowane przez Magistrat zmiany w regulaminie sanitarno - porządkowym przekazano Magistratowi ponownie do rozpatrzenia.

Uchwalono w dalszym ciągu wnioski Komisji Opieki Społecznej, dotyczące walki z żebractwem referowane przez tow. Budzińską-Tylicką. System bonów komisja odrzuca za konieczne zaś uważa racjonalną walkę z żebractwem. W tym celu referentka przedstawiła wniosek, wzywający Magistrat, by dla zapoznania się z rozmiarami klęski żebractwa przeprowadzić jednorodny spis żebraków i oddzielić prawdziwą nędzę od symulacji. Ponadto komisja przedstawiła szereg dezyderatów.

Po dyskusji wnioski przyjęto.

Z innych punktów największe zaciekawienie budził wniosek Magistratu o podwyżkę ulgowej taryfy tramwajowej. Głosami endecji, sanacji i burżuazyjnych radnych żydowskich wniosek ten przeszedł. W ten sposób najniższa ekonomicznie część ludności będzie dopłacać na 10 przyjazdach porannych 30 groszy.

Uchwalono statut 20 stypendjów po 1500 zł. rocznie dla studentów warez. wyższych uczelni, z poprawką, iż ze stypendjów może korzystać słuchacz, będący obywatelem polskim, nietytłem narodowości polskiej. Tow. Lengą zgłosił wniosek o dodatkowe przyznanie 2 stypendjów dla słuchaczy Szkoły Nauk Politycznych po 1200 zł. rocznie każde. Wniosek przyjęto.

Przyjęto wnioski o zaciągnięcie 3-milj. pożyczki na Kasę Targową, o uzupełnienie budżetu pożyczki, na amortyzację i procenty pożyczki amerykańskiej, oraz podwyższenie dochody i wydatki budżetu wydziału technicznego o 73 tys. zł.

W końcu zabrał głos p. prez. Słomiński, odpowiadając na interpelację klubu endecji w sprawie ataków prasy na Magistrat. P. Słomiński wyjaśnił działalność komitetu rozbudowy, kwestię ogrodu zoologicznego i inne. Okazało się, m. in., że zarzuty na temat kupna słonia, są bezpodstawne przede-wszystkiem dlatego, że słonia miasto otrzymało w darze.

17 wniosków nagłych i interpelacji odłożono, wobec spóźnionej pory, na następne posiedzenie.

## SPRAWA BUDOWY DOMU LUDOWEGO

W dniu 21 b. m. odbyła się w gabinecie p. Ministra Skarbu konferencja w sprawie budowy Domu Ludowego w Warszawie.

W konferencji wzięli udział: prezes Rady Miejskiej, tow. Jaworowski, prezydent miasta, p. Słomiński, oraz pp. Wyczółkowski i Szczepkowski ze strony miasta, pp. Korwin-Szymanowski i Rückgaber ze strony aBnku Gosp. krajowego, nadto tow. Głiszczyńska, tow. pos. Downarowicz i pułk. Ulrych.

## WYCIECZKA W PIENINY ZARZĄDU GŁÓWNEGO T.U.R.

Wyjazd z Warszawy dn. 28 czerwca wieczorem, powrót 6 lipca. Zwiedzenie Krakowa, prastare zabytki architektoniczne, Wieliczki — kopalnie soli, dalej z Nowego-Targu, skąd po drodze widzi się cudowną panoramę Tat, łożniami Dunajcem do Krościenka. Wymarsz na góry: Trzy Korony, Sokolica, Królewie i inne; przejście na stronę czeską Smierdzoncka; przez Wielki Rogacz do Piwnicznej i do Nowego-Sącza — jeden z najpiękniejszych w Polsce Dom Robotniczy.

Wycieczka jest bardzo interesująca, a malownicze widoki, np. przełom Dunajca, nie ustępują pod względem piękna najwspanialszym widokom zagranicą. Pożądany jaknajliczniejszy udział tow. robotników. Wycieczkę towarzyszy t. senator Kopiczyński.

Zapisy przyjmuje Sekretarjat Generalny T. U. R., ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, od godz. 5—7, tel. 325-03.

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

## NIEDOPUSZCZALNE STOSUNKI W FABRYCE MEBLI W DZIEDZICACH

W fabryce Metali w Dziedzicach, dyrekcja przyjęła do pracy cały zastęp bezrobotnych, na miejsce systematycznie wydalanych naszych towarzyszy, tak, że dziś, na 300 zatrudnionych, do Związku należy zaledwie połowa. Ale manewr dyrekcji nie udał się i nowoprzyjęci robotnicy, po paromiesięcznej próbie, przychodzą do Związku, prosząc o pomoc i łączą się z szeregi swoich zorganizowanych kolegów.

Po tryumfie fabrykanta — następuje klęska smrotna, który odkupił pragnienie terorem, stosowanym wobec robotników. Pomijamy w tej chwili to, że majstrowie nie przestrzegają ustawy o czasie pracy, że listy płatnicze wypełniane są w języku niemieckim, że na kopertach niema uwidocznionych potrażeń na „kasę chorych, fundusz bezrobocia" i t. p., bo w te sprawy winny wkroczyć przede-wszystkiem kompetentne władze. Narazie zatrzymamy się nieco nad sposobem traktowania robotników przez majsterków, którzy myślą, że znajdują się na plantacjach w jakiejś kolonii afrykańskiej i lżą robotników najordynarniejszymi wyrazami. Prym w tem wiodą: Zohn, Wiener i Geizel, przy-czem ten ostatni oprócz przekleństw — posługuje się również biciem!

Pracuje tu wielu takich robotników, którzy nie rozumieją języka niemieckiego, a gdy zwracają się z zapytaniem o wyjaśnienie, słyszą takie odpowiedzi: „Die polnische Schwein" (polskie świ-

nie), „du ferdamte Hund" (przeklęty psie) i t. p.

Zasadniczo nie wypowiadamy się przeciwko majstrom niemieckim, ale musimy zaprotestować przeciwko tego rodzaju zachowaniu się w stosunku do robotników.

Zapytujemy również dyrekcję, czy wiadomo jej, że kiedy robotnicy zwracają się do p.p. majstrów z zapytaniem, „kiedy dostaną obiecane pantofle u-brania", to majstrowie, śmiejąc się, powiada: „jeszcze są w lesie". To samo odnosi się i do okularów, których potrzebę odczuwają robotnicy, pracujący w tak zw. „beicowni", gdzie dość często zdarzają się wypadki porażenia oczu. W walowni miedzi i giserni warunki higieniczne są poniżej wszelkiej krytyki, a robotnicy — pozbawieni powietrza — mdleją formalnie przy pracy. (W zeszłym tygodniu były 3 wypadki).

Ostatnio rob. Emil Fuchs, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, biegał przez 45 min. po wszystkich oddziałach, wjąc się z bólu i brocząc krwią, a nie mógł nigdzie znaleźć bandażu, dopiero jeden z robotników przyszedł mu z pomocą.

Na tem narazie poprzestajemy, apelując do dyrekcji, ażeby wpłynęła na majstrów i ukarała ich za niedłżkie wprost traktowanie robotników, zaś do pana Inspektora Pracy zwracamy się o wejrzenie w stosunki, panujące w walowni Dziedzickiej. R. K.

## Krasnystaw

### JAK PRZYJMĄ NA WSI MÓW-CÓW Z B. B.

Zwołany został przez „jedynkę" wiec sprawozdawczy posłów B. B. Przyszło 10—13 zwolenników B. B., a prócz tego ze 120 ludzi, robotników rolnych z sekretarzem Zw. Zaw. Rob. Rolnych, tow. Makarukiem. Prelegent p. Zalewski zaczął opowiadać niedorzeczności, a gdy zadano mu kilka pytań na temat ostatnich wydarzeń w Sejmie, t. j. na temat projektu podatku majątkowego, oraz — dlaczego B. B. nie głosował za 25% podwyżką dla urzędników; dlaczego Rząd, mając pełnomocnictwa od poprzedniego Sejmu, nie wydał potrzebnych ustaw; dlaczego za rządów Marszałka Piłsudskiego cena ziemi wzrosła do pięciokrotnego jej szacunku z przed 2—3 lat i wiele innych rzeczy — prelegent nie był w stanie dać odpowiedzi. Gdy przewodniczący wiecu dr. Wyter wezwał obecnych, by zdecydowali, czy tow. Makaruk ma opuścić salę, — to 5 głosów było za tem, by opuścić, a reszta (około 130 osób) za tem, by pozostał. Wznoszono przytem entuzjastyczne okrzyki na cześć PPS. i Rządu Robotniczo-Chłopskiego.

Dziwnem było, że w tych warunkach przewodniczący nie zrzekł się przewodniczenia, chociaż domagano się tego.

Wiec został rozwiązany z okrzykami: „precz z jedynką", „precz z 4-tą brygadą", „Niech żyje P. P. S.", „Niech żyje Rząd Robotniczo - Chłopski".

## Sobota (pow. łowicki)

### WIEC P. P. S.

Odbył się u nas wiec sprawozdawczy posła łow. Śledzińskiego.

Po obszernym referacie została jednomyślnie przyjęta rezolucja, w której zgromadzeni z oburzeniem protestują przeciw bezczynności władzy, wobec wzrostu drożyzny, pod obuchem której marnie cała klasa pracująca. Zgromadzeni domagają się od Sejmu i Rządu zachowania w projektach podatkowych progresji i degresji. Włoszczenie małorolni domagają się ułatwień w nabyciu długoterminowych i małoprocentowych pożyczek na podniesienie wydajności i intensywniejszą uprawę roli. Klubowi P. P. S. wyrażają całkowite zaufanie, a, w celu skuteczniejszej pracy na miejscu, postanawiają założyć w Sobocie organizację P. P. S.

W końcu lata ma się odbyć oficjalne otwarcie organizacji partyjnej i odsłonięcie sztandaru partyjnego.

Wieczorem odbyło się zebranie organizacyjne w Zduinach, na którym tow. pos. Śledziński wygłosił referat o obecnej sytuacji politycznej, poczem zostały załatwione sprawy organizacyjne.

## Dąbrowa Górnicza

### ZGON POD POCIĄGIEM.

Wczoraj o godzinie 7 rano stacja Dąbrowa Górnicza była widownią tragicznego wypadku. Gdy 19-letnia Janina Rabędzianka, uczennica seminarjum w Sosnowcu, przebiegała przez tory, dostała się pod koła manewrującego parowozu, który przejechał ją wpół, powodując natychmiastową śmierć. Winę ponosi zarząd stacji, który nie zabezpieczył torów przed przechodzeniem przez pasażerów.

## Grodno

### AKCJA ZW. ZAW. ROBOTN. PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO.

(Wobec niskich płac robotników, zatrudnionych w przemyśle spożywczym w Grodnie, tutejszy oddział Zw. Zaw. Robotn. Przemysłu Spożywczego, rozpoczął akcję zmierzającą do poprawy warunków płacy.)

Na zebraniach robotnicy ustalili jako minimum: dla piekarzy podwyżkę od 25% do 30%. Przedsiębiorcy, widząc zdecydowaną postawę robotników piekarskich, zgodzili się od razu na 20 proc., wobec czego groźba strajku minęła i Związek zgodził się na przyjęcie tych warunków.

Ponadto robotnicy zatrudnieni w rozlewni piwa i lemoniady w browarach grodzkich, wystąpili o podwyżkę płac cennikowych i także dzięki silnej i sprężystej organizacji Zw. klasowego, uzyskali podwyżkę 40 proc.

Po tych akcjach robotnicy, widząc pożyteczną i owocną pracę Zw. Zaw. Rob. Przem. Spożywczego, gremjalnie doń wstępują.

## Szydłowiec

### SZYKANOWANIE LISTY „BUNDU".

W niedzielę, 24 b. m. mają się odbyć w Szydłowcu wybory do Rady Miejskiej. Między innymi zgłoszono listę kandydatów „Bundu". Nie podobało się to miejscowym „sferom miarodajnym" i postanowiono „ściąć" kandydatów bundowskich przy egzaminach. W rezultacie z 6 zgłoszonych kandydatów pozostał tylko... jeden.

W mieście niema nikogo, kto by w tem przygotowaniu wyborów nie widział ręki mieszczkańskich „polityków" miejscowych.

## Poznań

### NAGŁY ZGON PALACZA KOLEJOWEGO.

50-letni palacz kolejowy Wawrzyniec Kaczmarek zasłabł nagle w czasie obsługiwanego pędzącego parowozu pociągu ze Skokowa do Poznania. Palacz skończył i parowóz przywiózł do Poznania stygnące już zwłoki. Zmarły uległ nagłemu udarowi serca.

## Toruń

### URATOWANY DZIĘKI SPADO-CHRONOWI

Dn. 21 b. m., o godz. 7.30 rano, chorąży pilot 4 p. lotn. w Toruniu Pawlicki, w czasie wykonywania na aparacie Spad ćwiczeń akrobatycznych, dostał się w korkociąg, z którego, wyprowadzając aparat, zwrócił go na plecy.

Pilot, widząc, że nie jest już w możności wyprowadzić maszyny z tej pozycji, ratował się spadochronem, z którym wyskoczył na wysokości około 300 m. Spadochron na szczęście nie zawiódł i chorąży Pawlicki wylądował na ziemi, nie odnosząc żadnych obrażeń, natomiast aparat uległ zupełnemu rozbi-ciu.

## Lida

### KATASTROFALNY POŻAR.

Wieś Poniemuńce w powiecie lidzkim nawiedził pożar, który zniszczył 6 domów i 42 zabudowania gospodarcze. Straty wynoszą przeszło 200.000 zł.

**ŻYCIE PARTJI**

O. K. R. P. S. Warszawa Podmiejska. Posiedzenie O. K. R. P. S. odbędzie się w sobotę, 23 czerwca, o g. 5-jej po poł., w lokalu Długa 19.  
Porządek dzienny: 1) sytuacja polityczna, 2) sprawy oświatowe, 3) sprawozdanie organizacyjne, 4) wolne wnioski.  
Egzekutywa O. K. R. P. S. Warszawa Podmiejska.

**WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY**

Robotnicza Organizacja Samopomocy (Al. Jerolimskie 6, m. 3, I p.) utworzyła Sekcję bezpłatnych porad prawnych.  
Zainteresowani tow. i członkowie Zw. zaw. zechcą się zwracać o porady we wtorki i piątki w godz. od 18.30 do 20, do mc. dr. Traberta.

W piątek dnia 22 b. m.

Koło Gazowni „Wola”. O g. 5.30, Wolska 44, posiedzenie prezydium Koła; o g. 7 wiecz. ogólne zebranie członków.

Powisłe. O g. 7, Solec 68, ogólne zebranie członków. Tow. Cz. Żebrowski wygłosi referat „Zmierzch bolszewizmu”.

Dzielnica Powązi, o godz. 7, Okopowa 30, Doroczna Konferencja Dzielnicy i wybór nowego komitetu Dzielnicy. Towarzysze, członkowie dzielnicy Powązi, proszeni są o konieczne i punktualne przybycie.

Koło Targówek. O g. 8, Brukowa 29, zebranie Koła.

Jerozolima. O g. 7, Chłodna 41, ogólne zebranie członków.

Grochów. O g. 7, Męcinańska 12, ogólne zebranie członków.

Marymont. O g. 7, Marymoncka 40, ogólne zebranie członków.

Powisłe. O g. 7, Solec 68, ogólne zebranie członków.

Koło Pelcowizna. O g. 7, ul. Toruńska 7, zebranie Koła.

Czerniaków. O g. 6.30, Solec 67, ogólne zebranie członków.

W sobotę dnia 23 b. m.

Koło Piekarzy. O g. 6.30, Chłodna 41, zebranie Koła.

Koło Młodzieży im. Jodki. O g. 6, Brukowa 29, zebranie Koła.

**MŁODZIEŻ**

**Z. N.M.S. ŚRODOWISKO WARSZAWSKIE.**

Nadzwyczajne Walne Zebranie Środ. Warszawskiego Z. N. M. S. odbędzie się w sobotę 23 b.m. o g. 7 wiecz. w lokalu, Długa 19, I p. Na porządku dziennym akt połączenia z O. M. S. Obecność wszystkich członków Związku konieczna.  
Zebranie Zarządu Śr. Warsz. odbędzie się dziś o g. 7.30 w lokalu, Solec 103 m. 2.

Koło Przyjaciół Czerwonego Harcerstwa prosi swych członków o zwrot list składkowych i biletów na mecz. Sekretariat czynny w srody i piątki g. 7-9 w Warecka 7.  
Zebranie Komisji Finansowej Koła Przyj. Cz. H. odbędzie się jutro o g. 8 w Warecka 7.

**WYCIECZKA.**

Oddział War. TUR. i Komisji M. K. A. urządzi 24 b. m. wycieczkę do stacji filtrów (Keszycowa 81). Zbiórka o g. 11 rano przed bramą. Opłata po 30 gr. od osoby.

Wycieczka do Zakrocymia i Modlina odbędzie się 24 b. m., urządzona staraniem oddz. Warsz. Organ. Młodz. TUR. Wyjazd z Warszawy stacją do Zakrocymia o g. 8.30 rano, zwiedzenie Zakrocymia, przejazd do Modlina, zwiedzenie twierdzy i ujęcia Narwi. Wyjazd do Warszawy z Modlina koleją o godz. 9.20 wiecz. Powrót do Warszawy o godz. 10.30 wiecz. Koszt wycieczki zł. 3. Zapisy na miejscu zbiórki u kierownika wycieczki.  
Uwaga. Zbiórka o godz. 8 rano przy przystanku Zjed. Żegluga Parowej, po lewej stronie mostu Kierbedzia. Pozywienie należy wziąć z sobą; grający na mandolinach lub gitarach proszeni są o zabranie ich.

**ZABOJSTWO 14-LETNIEGO CHŁOPCA.**

Na terytorjum koszar 36 pp., przy ul. 11 listopada, przechodzili niekiedy przez parkany chłopcy, by podawać grającym w tenis oficerom piłki. Kilka razy grający tolerowali pobyt chłopców na terytorjum wojskowym, a nawet wynagradzali ich za przynoszenie piłek.  
15 maja jakiś chorąży aresztował chłopców za wejście na terytorjum wojskowe i umieścił w areszcie, z którego chłopcy po pewnym czasie uciekli. Żołnierz, stojący na warcie, wystrzelił za uciekającymi i zabił 14-letniego Witalisa Bożuckiego.

Zandarmerja sporządziła protokół, o dochodzeniu jakimś nic jednak dotychczas nie słychać.  
Winni śmierci nieszczęsnego chłopca muszą ponieść karę.  
Żądamy jaknajszybszego zbadania tej sprawy i powiadomienia o wyniku opinii publicznej.

**MAŁY PRZECIWNIK WIELKIEGO RUCHU**

Było to na 2 dni przed „Dniem Kobiet”, 15 b. m. Policjant nr. 1189 na rogu ul. Młynarskiej i Leszna zdzierał afiszę, wzywając w imieniu P. P. S. robotnice do udziału w święcie kobiecym.

Bardzo nas interesuje, czy ta sumienie wykonywana praca miała swe źródło w osobistej inicjatywie policjanta, czy w rozkazie zwierzchników?

**KRONIKA**

**STAN POGODY.**

Wczoraj w Warszawie ciśnienie 745,7 na poziomie 120 m., temperatura 16,0° C, wilgotność 65%, stan nieba pochmurno.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Stopniowe polepszenie się stanu pogody (zachmurzenie malejące), lecz miejscami, zwłaszcza we wschodniej połowie kraju, możliwe jeszcze przelotne opady. Nieco chłodniej, zwłaszcza na północy, przy umiarkowanych wiatrach zachodnich, potem północno-zachodnich.

Wianki na Wiśle. Tradycyjne wianki, podczas których roi się Wisła od świateł i ogni, organizowane są wspólnie przez wszystkie kluby wioślarskie w Warszawie. Odbędzie się one jutro na terenach Warsz. Klubu Wioślarek, Klubu Wioślarskiego „Wisła” oraz Warsz. Tow. Wioślarskiego. Wstęp dla członków wszystkich Towarzystw wioślarskich, ich rodzin oraz gości.

Odczyt o Janie Komeńskim. Jutro o g. 8 wiecz. w Słowińskim Towarzystwie Kultury i Sztuki (ul. Nowogrodzka 21, I piętro, Towarzystwo Kooperatystów) odbędzie się odczyt p. Henryki Vurmowej, delegatki Czechosłowacji na Kongres Pacyfistyczny, p. t. „Jan Ammos Komensky jako zwłastun przyjaźni międzynarodowej i przyjaźni polsko-czeskiej”.

Pobór. Jutro, w kolejnym dniu powszechnego poboru mężczyzn, urodzonych w r. 1907 i tych z pośród ur. w latach 1905 i 1906, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkałi w 11 dzielnic V komisariatu — w komisji poborowej Nr 1 oraz 2) zam. w 7, 8 i 9 dzielnic XII kom. — w komisji Nr 2, mieszczących się przy ul. Huzarskiej 1, 3) zam. w 3 dzielnicy XX/XXI kom. — w komisji Nr 3 (Danilowiczowska 1), 4) zam. w 13 i 14 dzielnic VII kom. — w komisji Nr 4 (Dobra 72) i 5) zam. w 3 i 4 dzielnicach XIX/XXII kom. — w komisji Nr 5 (Twarda 35).

Senegalczycy w Warszawie. W miejskim Ogrodzie Zoologicznym na Pradze rozpoczęły się roboty przygotowawcze do rozlokowania dwóch wiosek ruchomych senegalczyków, wędrujących obecnie po całej Europie. Wraz z senegalczykami przybędzie do Warszawy 16 tresowanych słoni, kilka żyraf, kilkadziesiąt małp, węże dusielce itp. Senegalczycy dawać będą kilka przedstawień dziennie. Obecnie znajdują się oni w Pradze Czeskiej i oczekiwani są w Warszawie 1 lipca.

Ciągnięcie premii do 5% pożyczki dolarowej. Ministerjum Skarbu (Urząd pożyczek Państwowych) zawiadamia, iż ciągnięcie premii do 5% Premjowej Pożyczki Dolarowej Serji II odbędzie się 2 lipca b. r. o g. 10 rano w lokalu Ministerjum Skarbu (ul. Rymska 3-5), mała sala konferencyjna.

Komitet uczenia Asnyka. Posiedzenie pełnego komitetu uczenia Adama Asnyka odbędzie się 24 b. m. o godz. 11½ w południe, w lokalu Tow. Literatów i Dziennikarzy, ul. Bracka 5.

Wybory władz akademickich w S.G.G.W. W Szkole Gł. Gosp. Wiejskiego w Warszawie, w wyborach Rektora i Dziekanów Wydziałów na 1928-29 r. ak., zostali wybrani: Rektorem prof. J. Mikułowski - Pomorski, Proroktorem prof. Władysław Grabski.

Wystawa prac uczniów Szkoły Sztuk Pięknych. W niedzielę 24 b. m. o godz. 12 w poł. otwarta zostanie wystawa prac uczniów Szkoły Sztuk Pięknych w gmachu Szkoły (Wybrzeże Kościuszkowskie 37). Wystawa otwarta codziennie od g. 11-6, trwać będzie do dnia 30 b. m. włącznie.

Wielki Zjazd rocznicowy Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P. Z okazji obchodu dziesięciolecia istnienia Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P. odbędzie się jutro święto Związkowe z poświęceniem sztandaru w kościele katedralnym o godz. 11.30 i uroczystą akademią w sali Rady Miejskiej. W dniach następujących 24 i 25 b. m. odbędzie się obray walnego zgromadzenia delegatów Związku w sali Tow. Hygienicznego przy ul. Karowej 31.

Przedłużenie uprawnień jazdy szoferów. Komisarjat Rządu zgodził się, aby uprawnień dla szoferów na prawo jazdy przedłużone zostały do 1 października r. b. Przedłużenia takie otrzymają wszyscy ci szoferzy, którzy zaopatrzą się w Związku Szoferów (Świętokrzyska 35) w zaświadczenia co do fachowości i świadectwa lekarskie. Co do tych ostatnich to należy je również otrzymywać w Związku, gdzie oględziny lekarskie dokonywane są bezpłatnie.

**SAMORZĄD STOLICY**

**NOWA SIEDZIBA WYDZIAŁU PRZEMYSŁOWEGO.**

Dawny urząd przemysłowy m. Warszawy, przekształcony w myśl nowej ustawy przemysłowej na wydział przemysłowy magistratu m. Warszawy, nie może się już pomieścić w dotychczasowej siedzibie przy ul. Dobrej 75 (róg Karowej), bowiem zakres jego czynności i obowiązków wzrósł przeszło trzykrotnie. Ponieważ miasto nie ma dostatecznych pomieszczeń własnych, wynajęto dla wydziału lokal w domu nr. 4 przy ul. Bednarskiej, powierzchni około 620 m. kw., na przeciąg trzyletni. Lokal ten będzie zajęty niezwłocznie po odnowieniu.

**ZMIANY W BUDŻECIE NADZWYCZAJNYM.**

Komisja finansowo - budżetowa rady miejskiej przyjęła wniosek magistratu w sprawie zmiany i powiększenia kredytów inwestycyjnych na r. 1928/29 w związku z zaciągnięciem pożyczki amerykańskiej. Dzięki tym zmianom budżet nadzwyczajny wzrósł w dochodach i wydatkach do 126,743,676 zł. Z tego pożyczka amerykańska dała 72,716,500 zł., szkolna pożyczka obligacyjna 10,000,000 zł., pożyczka z funduszu gospodarczego B. G. K. 25,000,000 zł., pożyczka na wykup Cytadeli 8,000,000 zł. etc.

Sumy te będą wydatkowane pod kontrolą komisji radzieckiej kontroli pożyczek. Zezwolono również magistratowi lokować wolne sumy rezerwowe w kupnie placów, pod warunkiem uzyskania zgody komisji kontroli pożyczek i wstawienia sum wydatkowych do budżetu wydatków na r. 1929/30.

**REGULOWANIE HANDLU BYDŁEM.**

Komisja finansowo - budżetowa rady miejskiej przyjęła wniosek magistratu w sprawie zaciągnięcia na prowadzenie Kasy targowej pożyczki w wysokości 3 milionów zł. oraz statutu Kasy. Kasie nadano charakter miejskiej instytucji autonomicznej użyteczności publicznej. Z pożyczek Kasy korzystać będą tylko osoby lub instytucje trudniące się zawodowo na terenie m. stoł. Warszawy bezpośrednio zaopatrywaniem ludności w mięso.

Zastrzeżenie to poczyniono na żądanie min. spraw wewnętrznych.

Dodać należy, że magistrat uruchomił już Kasę w r. 1924. Niewyposażona jednak zupełnie w środki finansowe i z wadliwym statutem, Kasa nie mogła przejawiać dostatecznej działalności i po niespełna 2 latach istnienia przestała istnieć.

**ZE SPORTU**

**DALSZE ETAPY RAJDU AUTOMOBILOWEGO.**

We wtorek i środę odbyły się trzeci i czwarty etapy rajdu Automobildubu Polski Łuk — Jaremcze (552 km.) i Jaremcze — Truskawiec (461 km.). Podczas czwartego etapu samochód Lancio (Nr 10, kierowca p. Zawadzki) uległ pod Buczaczem poważnemu wypadkowi, jednak wypadku z ludźmi nie było. Samochód ten został wyciągnięty z rajdu.

**PRZEDOLIMPIJSKIE REGATY.**

W niedzielę na regatach Warsz. Komitetu Międzyklubowego odbędzie się pierwsza eliminacja wioślarska na IX Olimpiadę w Amsterdamie. Do biegu ósemek zgłoszono: AZS Warszawa i Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Do czwórki: Bydgoskie Tow. Wioślarskie oraz „Tryton” z Poznania. Do biegu jedynek: AZS Kraków i Warsz. Tow. Wioślarskie.

Oprócz biegów eliminacyjnych, odbędą się licznie obsadzone biegi nowicjuszy i młodszych na jedynekach, dwójkach, podwójnych, czwórkach i ósemkach.

**Z OPERY.**

Ada Sari. — Zenon Dolnicki. — Zapowiadane kapelmistrzowskie występy gościnne.

Ucichły już prawie wszystkie echa kończącego się sezonu, jeszcze tylko w niektórych odłamach prasy muzycznej syją się długie i płomienne panegiryki na cześć organizatorów dobrego zreszta, ale wcale znów nie wyjątkowego popisu uczniów Konserwatorium i w Operze dzieją się rzeczy szczególne, jak na porę czerwcową, gdyż sezon nie tylko nie zamiera, ale zdaje się ożywiać i rozkwitać dzięki ogromnej frekwencji publiczności no i, przedewszystkiem dzięki wysokiemu poziomowi ostatnich przedstawień.

Dawno nie pamiętam w Operze tak dobrze zgranego zespołu jak w sobotnim „Cyryliku Sewilskim” Rossiniego. P. Ada Sari jest jakby „urodzoną” Rozyną, pełną życia i wdzięku. Jej warjacje — tym razem Mozarta — arja z „drugiego aktu, podobnie zreszta jak i cała partja Violetty Verdiego we śród oślny słuchacza srebrzystym timbrem głosu i doskonałością sztuki śpiewaczej i aktorskiej. P. Macnez jest dobrym, choć może trochę monotonnym w wyrazie Almaviva. Natomiast dla wielu miłą niespodzianką był nieznan dotąd ładny baryton p. Dolnickiego. Niezapełnione jeszcze swobodny w akcie I-szym „cyrylik” rozspiewał się i rozegrał w dalszym ciągu; duet z Rozyną i liczne monologi stały już na wyżynie kunsztu operowego.

**Z GIEŁDY**

Warszawa, dnia 21 czerwca

Dolar St. Zjedn. 8.89  
Belgia 124.54½  
Holandia 359.65  
Londyn 43.51½  
Nowy Jork 8.90  
Paryż 35.03  
Praga 26.41½  
Szwajcaria 171.87  
Włochy 46.87½  
Wiedeń 125.44½

**Papiery procentowe.**

Dolarówka 81.00—82.50. 8½% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8½% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00. 6½% Pożycz. dol. 1920 r. 86.75. 8½% Poż. konwersyjna 67.00. 10½% Poż. kolejowa 104.00. 5½% Pań. poż. konwersyjna 67.00. 4½% L. Z. ziem. przedw. 53.10. 5½% L. Z. Warsz. przedw. 57.50. 4½% L. Z. Warsz. przedw. 56.25. 8½% L. Z. ziem. zlotowe 83.00. 8½% L. Z. Warsz. zlotowe 75.75. 4½% L. Z. Warsz. zlotowe —. 5½% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6½% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63.00

**Akcje.**

Bank Polski 184.00—183.50. Bank Dyskontowy 137.00 138.00 Bank Handlowy 117.00. Bank Zachodni 34.50. Bank Zw. Sp. Zarob. 85.00. Bank zjedn. ziem pol. Cerata —. Kijewski 83.00. Puls —. Zgierz 31.25. Siła 165.00. Elektryczność 89.00. Siła i Światło 168.00. Czersk 8.00. Częstocice 60.25. Chodorów 174.00. Gostawice 68.00. Michałów —. W. T. F. Cukru 69.00. Węgłowe 100.00. Firlej 61.00. Łazy 9.10. Wysocka 195.00. Polska Nafta —. Nobel 32.50. Cegielski. 46.75 Lilpol 37.50 Norblin 249.00. Orthwein 12.25. Morzejew 47.00. Parowóz 50. Ostrowiec A124.00. B120.00 Zieleniewski 140. Rudzki 47.50 Starachowice 58.00 Zawiercie. 28.00. Żyrardów 13.00. Borkowski 16.00. Haberbusch 259.00 — 260.00.

**Notowania pozagieldowe z dnia 21 b. m. godz. 10 w.**

Akcje. Tendencja nieco mocniejsza.  
Dolar amer. 8.89½. Bank Polski 183.50. Cukier 68.00. Węgiel 100.00. Modrzejów 47.00, Lilpol 37.25, Rudzki 47.75, Starachowice 58.25.  
Rubli 100 złotem 467.00. 100 złotych w złocie 172.00.  
Listy zastawne zlotowe mocniejsze.  
Obroty akcjami ożywione.

Z bliższych projektów na przyszłość mamy usłyszeć jako dyrygentów: w wznowionych „Opowieściach Hoffmana” p. Górzyskiego (po raz pierwszy w Operze), p. M. Zanę w „Sprzedanej narzeczonej” i wreszcie dawnego dobrego znajomego publiczności stolicy, p. Artura Rodzińskiego po powrocie z Ameryki.  
H. D.

**Dyrekcja Spółdzielni Mieszkaniowej**

**„ZDOBYCZ ROBOTNICZA”**

z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie na podstawie Uchwały Nadzorczej z dn. 14 czerwca r. b. ma zaszczyt prosić pp. Delegatów, wybranych na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu w dn. 6-go maja, na Doroczne Walne Zgromadzenie, mające się odbyć dnia 29 czerwca 1928 roku o godzinie 9-jej minut 30 rano w lokalu Spółdzielni na Polach Bielańskich.

**PORZĄDEK DZIENNY:**

- 1) Wybór Przewodniczącego.
- 2) Odczytanie protokołu ostatniego Nadzwyczajnego walnego Zgromadzenia.
- 3) Sprawozdanie Dyrekcji z działalności za rok obrachunkowy 1927 wraz z przedłożeniem bilansu za tenże okres.
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, wyłonionej z ramienia Rady Nadzorczej.
- 5) Zatwierdzenie bilansu i udzielenie Dyrekcji pokwitowania za tenże okres.
- 6) Dokonanie zmian Statutu i Regulaminu.
- 7) Upoważnienie Dyrekcji do powiększenia sumy pożyczek.
- 8) Łączenie się „Zdobyczy Robotniczej” z innymi spółdzielniami.
- 9) Wybory do Rady Nadzorczej.
- 10) Zatwierdzenie trzeciego członka Dyrekcji.
- 11) Wolne wnioski zgłoszone w myśl art. 48 Ustawy o Spółdzielniach.

Chcesz być piękną?  
Używaj kremu i mydła

**BALLADYNA**  
Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Ogłoszenia drobne

POSADĘ otrzy-mawszy, opłacając Szkołę Samochodową Inżyniera Froma, Hoża 35. Probne jazdy bezpłatnie.

Patefony, Parlofony, instytucje muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia”, Marszałkowska 68.

Poszukiwani: Pończoszarzka na maszynę „stricot”, Trykoclarz na okrągłą maszynę Repasjerka. Wiadomości Urząd Pośrednictwa Pracy — Leszno 140.

**DRUKARNIA „ROBOTNIKA”**

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI. Ceny niskie. Warszawa, Warecka 7.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codziennie.



**„Berson” na obuwie niedzielne!**

Kto nosi twarde obcasy skórzane, w dodatku z podkówkami, ten będzie kroczył ociężale i zmęczy się. Gumowe obcasy Bersona dają natomiast lekko, elastyczny i cichy chód. Szczególnie dla kobiet i dla młodzieży jest obcas Bersona elegancją, nie połączoną ze specjalnym wydatkiem. Obcas gumowy Bersona jest znacznie trwalszym od skóry, utrzymuje obuwie w dobrym stanie i bynajmniej nie jest zbyt ciężkim.

Zwłaszcza podczas słoty jest obcas Bersona niezrównany. Skóra cierpi pod wpływem wilgoci, staje się miękką i zdeptuje się szybko. Obcas Bersona jest odpornym, nie traci formy i oszczędza obuwie — opłaca się zatem sownicie.

W Ameryce obuwie każdego wieśniaka jak i mieszczanina zaopatrzone jest w obcasy gumowe. Nie noście i Wy tedy butów inaczej, jak z obcasami gumowymi Bersona. Poczyńcie raz próbę, a będziecie wdzięczni za radę. Na poczekajcie sobie przez szewca przybicie obcasy gumowe Bersona na Waszych bucikach i butach świątecznych.



**Powiatowa Kasa Chorych w Chranowie**

ogłasza **KONKURS** na posadę lekarza-dentysty w Trzebini

z prawem wykonywania praktyki na terenie Polski. W ogłoszeniu należy podać curriculum vitae, dyplom lekarza-dentysty, oraz odpisy świadectw. Warunki do omówienia.

Komisarz Rządowy: Dr. N. Michałowski.

**MEBLE**

oraz OTOMANY najtańsze źródło Nowych, używanych, Ratami i gotówką Leszno 33 — 10.

Podobna kielonka — na samochodach szkolnych Kursów H. Prylińskiego, Warszawa, Jerozolimska 27.

## CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: „Podszept demoni”.  
Stylowy: „Trzęsawisko życia”.  
Casino: „Siódme niebo”.  
Miejski: „Kobieta bez nazwiska”.  
Palace: „Hrabianka prasowaczka” i „Graziella”.  
Pan: „Harry Hill na fali 1000”.  
Rococo: „Wyspa zabronionych pocałunków”.  
Splendid: „Żegnaj, pierwsza miłości”.  
Wodewil: (w ogrodzie): „Niewolnik zmysłów”.  
Capitol: „Metropolis”.  
Światowid: „Ben-Hur”.  
Apolo: „Spadek Sami Weinsteina” i „Riviera”.  
Filharmonja: „W godzinie zwycięstwa” i „Lekkożylna Zula”.

CAPITOL MARSZAŁKOWSKA 125.

Początek o godz. 6-ej.

Wznowienie epokowego arcydzieła filmowego

## METROPOLIS

O godz. 11:30 w nocy  
„JAK POWSTAJE CZŁOWIEK”.

NOWY ŚWIAT 40.

Początek o godz. 6-ej.

## HARRY HILL

NA FALI 1000!

Popisowy 10-cio aktowy film odwagi, brawury i zręczności znakomitego HARRY HILLA.

## „WODEWIL” Nowy Świat 40

Pocz. 6, 8 i 10

Marja Jacobini

jako „ŁATWA KOBIETA”

Henry George

jako „NAPIĘTNOWANY”

w potężnym dramacie ogólnoludzkim

## „NIEWOLNIK

ZMYSŁÓW”

osnutym na tle głośnego procesu

o BIGAMJE.

Uwaga: W razie upału kino czynne w ogrodzie.

## Kino „PALACE”

Chmielna 9. Pocz. o godz. 6-ej pp.

Wielki podwójny program w 18 aktach!

1) „HRABIANKA-PRASOWACZKA”

Ucieszne przygody dziewczęcia, pragnącego za wszelką cenę zrobić „karjerę”.

W rolach głównych: OSSIS OSVALDA i KURT BOIS.

2) Piękny dramat neapolitański

## „GRAZIELLA”

W roli głównej NINA VANNA.

## KINEMATOGRAF MIEJSKI Hipoteczna 5.

Długa 25.

Początek o godz. 6:30.

Dla młodzieży dozwolone.

## „KOBIETA BEZ NAZWISKA”

(Świat mówi o tem...)

Elga Bring, Jack Trevor, Georg Aleksander.

NADPROGRAM. Wl. Biura „Universal”.

Codziennie seanse oświatowe

o godz. 12 i 5 pp.

Ceny miejsc po 20 groszy.

Uwaga: Zbiorowe wycieczki z prowincji korzystają z 20% zniżki.

## CASINO NOWY ŚWIAT 50.

Pocz. o godz. 6-ej.

Ceny biletów dla młodzieży do godz. 8-ej. zniżone.

Na ogólne żądanie wznowienie!

## JANET GAYNOR

I CHARLES FARREL

w pełnym poezji i emfazy arcydziele

## „SIÓDME NIEBO”

Reżyser FRANK BORZAGE.

Wytwórnia „FOX-FILM”.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelnicy Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6-4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno-społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6-8 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

## KATASTROFA LOTNICZA W DANII



Podczas lotu popisowego aeroplanów wojskowych nad Kopenhagą, jeden z nich zleciał rozbijając się doszczętnie. Trzech pasażerów, którzy próbowali się ratować spadochronami, zostało zabitych, gdyż spadochrony nie zdążyły się rozwinąć. Na zdjęciu: szczątki samolotu.

## TEATR NOWOŚCI — Bielańska 5.

## KUPON na BEZPŁATNY BILET

na Wielką, szlagierową rewję

## „JA PANA TEŻ...”

KĄDZY kupujący bilet normalny, otrzymuje drugi bilet BEZPŁATNIE. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wieczorem.

Dla wygody, publiczność wpuszcza się po każdej przerwie.

## TEATR I MUZYKA

## Dzisiaj w teatrach miejskich

## Wielki

o 8-ej „Syrena”

## Narodowy

o 8-ej „Ognie sztuczne”

## Letni

o 8-ej „Kredowe koło”

Teatr Wielki. Dzisiaj „Syrena” pod batutą kompozytora.

W niedzielę, po długiej przerwie, „Sprzedana naręczona”.

Teatr Narodowy. Dzisiaj premiera włoskiej komedji Chiadell'ego „Ognie sztuczne”.

Teatr Letni. Dzisiaj ostatni raz „Kredowe koło”, jutro premiera „Sekretarka pana prezesa”.

Teatr Polski. Codziennie „Broadway”.

Teatr Mały. Dzisiaj „Oto kobieta”.

Teatr Praski. Dzisiaj przedstawienie zespołu trupy ukraińskiej. W sobotę „Uciekla mi przepióreczka”.

Teatr Qui Pro Quo. Dzisiaj powtórzenie wielkiej rewji „Krewi z Qui Pro Quo”.

Wielka rewja w Teatrze Nowości. „Ja pana też”.

Teatr Morskie Oko (Jasna 3). Dzisiaj 75-te przedstawienie „Tęgo jeszcze nie było”.

Teatr „Czerwony As”. Dzisiaj „wszystko na opak”.

„Golem” w Cyrku. Dzisiaj przedstawienie zawieszono. Jutro i w niedzielę ostatni raz po cenach do połowy zmierzonych „Golem”.

## CASINO

„SIÓDME NIEBO”.

Jeśli kto nie widział jeszcze tego filmu winien go zobaczyć koniecznie. Tyle w nim szczeroci, tyle prostoty, tyle rozrzucającego uczucia, że człowiek patrzy na film ten z prawdziwym przejęciem.

Bohaterami jego nie są ani milionerzy, ani magnaci (jak to bywa najczęściej) — dwoje ubogich skromnych ludzi, dwa szczerze niezaparte serca. Wzruszamy się, to uśmiechamy na przemian, a po wyjściu z kina — z rozczuleniem myślimy o tej przemilanej malutkiej Janette Gaynor, co nawet starych sceptyków przekonać potrafi o istnieniu wielkiej, przepięknej miłości.

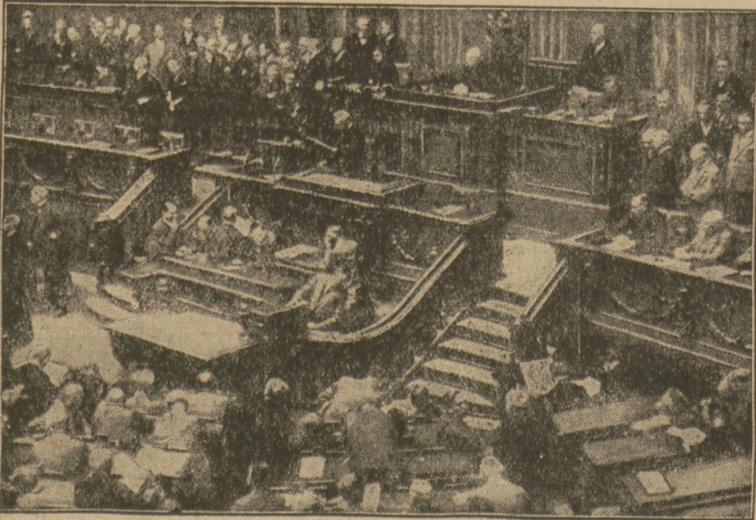
Ika.

## STABILIZACJA FRANKA



Premjer francuski Poincaré i minister Barthou po uchwaleniu przez rząd planu stabilizacji franka francuskiego.

## NOWY PARLAMENT RZESZY



Pierwsze posiedzenie Reichstagu pod przewodnictwem najstarszego wiekiem posła tow. Bocka.

## WYPADKI PRZY PRACY

Przy ul. Rymarskiej 8 robotnik 20-letni Stanisław Stróżak (Białostocka 57) doznał w czasie pracy zgniecenia w maszynie lewej dłoni.  
— Przy ul. Siennej 83 woznica 32-letni Szmul Kochanowicz (Radzymin), również w

czasie pracy, został uderzony żelazem, wskutek czego otrzymał ranę miążdżono-szarpaną grzbietu prawej dłoni.

Poszwankowanych opatrzone w ambulatorjum Pogotowia

## ARESZTOWANIE NIESZCZĘSLIWEJ MATKI

Pisaliśmy już, że na cmentarzu we wsi Służewie (gm. Wilanów) znaleziono trumienkę białą ze zwłokami nowonarodzonego dziecka płci męskiej, mającego około 2-3 tygodni — jak można było sądzić z wyglądu — przed kilku dniami. Dziecko ubrane było w białą sukieneczkę, takiż czepiec i pończoszki. W trumience były zwiędłe kwiaty. Dochodzeniem zajęli się: komendant posterunku p. p. w Wilanowie, przed. Ko-

zieli i post. Mydło. Ustalili oni, że zwłoki te podrzuciła 27-letnia Konstancja Górnikowa, wdowa (Madańskińskiego 22), którą aresztowano. Badana przyznała się do przestępstwa, oświadczając, że dziecko zmarło je 18 b. m., a nie mając pieniędzy na pogrzeb zdołała tylko kupić trumienkę, poczem nocną porą udała się na cmentarz, gdzie zwłoki pozostawiła.

## GŁOWA ZMIAŻDŻONA POD WOZEM

Gospodarz we wsi Gać (gm. Młociny) Józef Chmurek jechał wozem na pole. Na wozie znajdowała się beczka z ekskrementami. Na beczce siedział 4-letni syn Chmurskiego Henryk. Na wyboistej polnej drodze spa-

dło z wozu koło, wskutek wstrząśnienia chłopiec spadł z beczki, dostał się pod tylne koło, które zmiażdżyło mu głowę. Nieszczęśliwy chłopiec poniósł śmierć na miejscu.

## ZAGADKOWY TRUP

W zaroślach pod wsią Maje (gm. Dzieżego-wo pow. Przasnyski) znaleziono trupa mężczyzny niewiadomego nazwiska w zupełnym rozkładzie. Na szyi miał on pętlę z wilkowy. Rysopis: wzrost wysoki, lat 30 — 40, brak 4-ch przednich zębów, cała tylna część ciała, począwszy od głowy do kończyn, jest bez mięśni, na nogach buty z cholewami — jarmarczne, z podkówkami, niezelowane.

Obok trupa znaleziono kurtkę koloru tabaczkowego, zupełnie zgniatą i porośniętą mchem, koloru spodni odróżnić nie można. Trup przypuszczalnie znajdował się tam od jesieni r. ub. Policja miejscowa wszczęła energiczne dochodzenie, celem ustalenia, czy zachodzi fakt zabójstwa, czy też samobójstwa.

## UPADEK Z RUSZTOWANIA

Zajęty odnawianiem domu na rogu ul. Pawiej i Lubeckiego 27-letni Sruł Kornblum malarz (Pawia 49) spadł z rusztowania z

wysokości 1-go piętra, doznając potłuczenia klatki piersiowej i rąk. Poszwankowanego opatrzone w ambulatorjum Pogotowia.

## ŚMIERTELNY SKOK Z III-GO PIĘTRA

Wczoraj w południe przy ul. Nowolipie nr. 65 z okna III piętra frontowej klatki schodowej wyskoczył na podwórce 21-letni Boruch-Abram Diner, syn lokatora tegoż domu, właściciela zakładu zegarmistrzowsko-jubilerskiego przy ul. Chłodnej nr. 26. Lekarz Pogotowia stwierdził wstrząs mózgu i ogólne potłuczenie. Po udzieleniu pomocy, desperata w stanie ciężkim przewie-

ziono do szpitala na Czyste, gdzie wkrótce życie zakończył. Diner pozostawił list w kajecie, w którym, między innymi, pisał: „Jest nieźle na tym świecie, lecz pragnę spróbować, jak jest na tamtym świecie”.

Diner, który był subjektem w sklepie galanteryjnym Eizenberga przy ul. Nalewki 19, stawał w tym roku do poboru.

## SMIEĆ POD POCIĄGIEM

Pod pociąg elektrycznej kolei dojazdowej Warszawa-Grodzisk, idący w stronę Warszawy, dostał się na ul. Niemcewicza przebiegający przez jezdnię 3-letni Edward Fogiel (Niemcewicza 10). Koła wagonów zmia-

dziły dziecku kończyny dolne oraz poszarpały jamę brzuszną. Po opatrunku przez Pogotowie, dziecko przewieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie wkrótce zmarło.

## CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIS.

13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nadprogram. 13.10—15.00. Przerwa 15.00 Komunikaty: meteorologiczny gospodarzy samorządowy oraz nadprogram. 15.20 — 15.55 Przerwa. 15.55 — 16.20. Odczyt „O powołaniu kapłańskim”. 16.20 — 16.40 Przegląd wydawnictw periodycznych. 16.40 — 17.05 Lekcja języka angielskiego. 17.05 — 17.20 Przerwa. 17.20 — 17.45 Transmisja odczytu z Krakowa. 17.45 — 18.55 Koncert popołudniowy. Muzyka lekka. 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05 — 19.15.

Komunikat rolniczy oraz transmisja notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15 — 19.30 Rozmaitości. 19.30 — 19.55 Odczyt p. t. „Poco sportowcy polscy pojedą do Amsterdamu”. 19.55 — 20.15 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. Koncert symfoniczny, poświęcony pamięci M. Rimskiej - Korsakowa. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 — 22.20. Komunikat PAT. 22.20 — 23.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram.

JUTRO.

12.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny. 13.10 — 15.00 Przerwa. 15.00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarzy oraz nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 17.20 Transmisja z Rady Miejskiej uroczystości dziesiątej rocznicy istnienia Zw. Prac. Administracji Gminnej. 17.20 — 17.45 Odczyt „O świętojańskich zwyczajach ludowych”. 17.45 — 18.55 Program dla dzieci. Audycja zespołowa p. t. „Noc świętojańska”. 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05—19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości. 19.35 — 20.00 „Radjokronika”. Komunikat wycieczkowy. 20.00 — 20.15 Przerwa. 20.15 Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. Koncert popularny. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikat PAT. 22.20—22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.



tow. Loebe

dotychczasowy prezydent parlamentu niemieckiego, został ponownie wybrany olbrzymią większością głosów.

## POKWITOWANIA

Na fundusz prasowy „Robotnika” tow. W. Koniuszewski z Chicago 1 dolar.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wvraz gr. 20. Poszukiwanie i zaoferowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI,

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI, Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Oddito w druk. „Robotnika”. Warecka 7.